

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujący Najwyższy rozkaz dzienny:

Rozkaz dzienny do armii.

W poglądzie na tegoroczną zawodową działalność wojska i obu obron krajowych sprawnia Mi to zupełne zadowolenie, że przekonałem się przedewszystkiem przy manewrach I. i II. korpusu w Morawii, oraz korpusów IV. i V. na Węgrzech, iż osiągnięte rezultaty co do wykształcenia wszystkich broni i ich współdziałania w wyższych związkach odpowiadają owym poważnym wymaganiom, jakie

musi się stawiać do dzielnych pod względem bojowym wojsk i ich dowódców.

Dało się to osiągnąć tylko dzięki chętnemu wypełnianiu tego szeregu obowiązków, które ciąży na zbrojnej sile, dzięki istnieniu owego znakomitego, dzielnego ducha, który przenika i spaja Moje wojsko i Moje obie obrony krajowe.

Tam także, gdzie chodziło o stawianie na straży prawnego porządku i niesienie z poświęceniem pomocy w razie ciężkich klęsk elementarnych, siła zbrojna Monarchii była w pełni na wysokości swojego zadania.

Krocząc na drodze udoskonalenia, stanowi Moje wojsko i obie Moje obrony krajowe drogi cenny węzeł, spajający oba Państwa Monarchii.

Wypowiadam Moim trzem Ministrom wojskowym, naczelnym komendantom obu obron krajowych, szefowi sztabu generalnego, generalnym inspektorom wojsk wszelkiej broni, wszystkim komenderującym i innym generałom, sztabowym i oficerom oraz wszystkim żołnierzom za ich działalność podziękowanie i uznanie.

Totis, 15 września 1897.

Franciszek Józef w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 września b. r. zamianować najmłodszej posiadającego tytuł i charakter szefa sekcji radę ministeryalnego Artura hr. Bylandt-Rheydta, szefem sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował lekarza powiatowego, dr. Ferdynanda

Obtułowicza, starszym lekarzem powiatowym w Galicyi.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 25 sierpnia 1897 l. 12.469 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną i komisją stacyjną dla projektowanej warianty wązkotorowej kolei lokalnej Łupków-Cisna, odbędzie się dnia 12 października 1897 o godzinie 10 rano w Woli michowej, zaś dnia 13 października 1897 o godzinie 10 rano w Solince.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędach gminnych w Woli michowej i w Solince i w kancelaryach obszarów dworskich w Woli michowej i w Solince przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Lisku lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 18 września 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXXXVII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 220. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświaty z dnia 30 sierpnia b. r., w sprawie egzaminów dla kandydatów na nauczycieli szkół gimnazjalnych i realnych.

Żywo nam staje jeszcze przed oczyma potężna postać poety, kiedy już w sędziwym wieku mając lat 70 — przybył przed czterema laty do Lwowa, do tego grodu, który go szczególnie cenił i miłował — na złote gody swego jubileuszu. Osiwiał już, z pewną powolnością w ruchach — miał jednak jak zawsze, jak w swych najpiękniejszych latach — wielki majestat poety-wieszcz, tę aureolę nad czołem, tę siłę, która od niego biła, jak w owej chwili, co niezapomnianą zostanie w sercach i umysłach tych, którzy go widzieli i słyszeli — kiedy w roku 1871 na Strzelnicy miejskiej we Lwowie wznosił toast, w którym rzekł:

„Orłowy lot — to w niebo i w słońce,
Białość — to czystość ducha i prostota: —
Polacy! wyście tych potęg obrońce
To waszych dziejów robota“.

Uczył podczas jubileuszu Lwów godnie poetę i wówczas też, z okazji 70 rocznicy urodzin natchnionego wieszca mieliśmy sposobność podać obszerniejszą pracę pióra J. Tretiaka, wytrawnego znawcy literatury, który spiewa „Skarg Jeremiego“ znał bliżej i bardzo szczęśliwie cechy jego „rycerskiej“ poezji uwydatnił. „Jego rymy męskie — powiada Tretiak*) — tną jak miecze, jego strofy krzyczą jak trąby, dzwonią jak surmy bojowe. Uczucia przelewające się w tych strofach to są uczucia, które rozpierają pierś rycerską w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Zdaje się, że wszystko, co było rycerskiego szlachetnego, podniosłego w polskiej tradycyi

*) *Gazeta Lwowska* nr. 218 z 24 września 1893.

szlacheckiej, od czasu owych rycerzy, co spiewali Bogarodzie pod Grunwaldem aż do bohaterów 1831 roku, co walczyli „za naszą i waszą wolność“: — że to wszystko spłynęło do piersi poety i ztamąd przelało się w jego strofy... Jakiemi korytami ta czysta, zdrowa tradycja rycerska spływała w pierś młodzieńca tak, iż napełniła ją po brzegi? Dwa były takie koryta: rodzina i poezja“. I tu przytacza Tretiak przepiękne strofy ze „Stance do mojej matki“, gdzie między innymi młodzieńki podówczas poeta mówi do matki:

„Bo jeśli kiedy w nim dusza zagrała
Dla cnoty — jeśli myśl powstała wielka,
To Tobie winien, boś ty rodzicielka
Tę iskry w jego sercu rozdmuchała“.

„Stance“ pojawiły się w roku 1844. Urodzony w r. 1823 w Beremianach poeta, pochodzący ze starej szlacheckiej rodziny pieczętującej się „Szreniawą“ miał wówczas lat 20, lecz z pierwszymi utworami poetyckimi wystąpił już był o wiele wcześniej, w 16 roku życia. Po „Stanceach“ i ulotnych poezjach, umieszczonych w ówczesnym *Dzienniku mąd paryskich* wydawanym we Lwowie, pojawiły się w Poznaniu w r. 1846 „Pieśni Salomona“, w których poeta daje wyraz drugiej wielkiej miłości, jaką zapalało młodzieńcze jego serce: miłości pieśni. Pojawiają się następnie „Zwiędłe liście“, „Geśl Jeremiasza“, i inne rzeczy ulotne i już w nich poeta staje niemal w pełni swego rozwoju — ale nie u kresu swego posłannictwa.

Na ucałowane przez geniusz poezji czoło młodzieńca musiał paść jeszcze drugi płomień: krwawy odbłask dziejowej chwili, której przejścia z prawdziwie żywiołową siłą wstrząsnęły duszą spiewaka do głębi. Wtedy

to, pod wrażeniem pamiętnego roku 1846 powstały „Skargi Jeremiego“. Ujejski zaznał wtedy wrażeń i cierpień, przez które nie przechodzili jego wielcy poprzednicy, Mickiewicz, Krasiński i Słowacki. W „Skargach“ poeta stanął na wysokości zadania spiewaka narodowego, a najwyżej stanął w najwspanialszej z tych skarg, w owym sławnym „Chorale“, który stał się później hymnem narodowym a poniekąd — co nie jest Ujejskiego winą, jak słusznie zauważa Tretiak — programem niefortunnej polityki demonstracyjnej. W tym hymnie wspomniałem, który się rozległ jak uroczysty, błagalny, przeciągły głos dzwonu i we wszystkich sercach polskich odezwał się echem — Ujejski znalazł samego siebie; stał się bardem — rycerzem.

Wspomnieć tu jeszcze należy o znaczącym w życiu poety epizodzie, który też rzuca światło na wielką miłość, jaką Ujejski ślubował poezji, i na pojęcie jakie miał o powołaniu poety.

W roku 1847 autor „Skarg Jeremiego“ był w Paryżu i tutaj miał sposobność zbliżyć się do wielkich wieszczów naszych — do Mickiewicza i Słowackiego. Ten ostatni odezwał w nim wielkiego poetycznego ducha — i dał mu namaszczenie w przesłannym wierszu, mówiąc do Ujejskiego:

„Ojezyna twoja święta kochanka
Chodzi po łąkach Pani słoneczna,
Ty chodzisz za nią jak duch baranka
I wołasz: Wieczna!...“

„Gdy polski owies, jak srebro dźwięczy,
Gdy szumi lipa, szeleści kłos,
Słyszysz Maryja pod mostem tęczy
Baranka głos...“



Po szumnym, wspaniałym ponad ziemią locie, wielki orzeł poezji naszej utonął w błękitcie — Kornel Ujejski zgasł wczoraj, na ręku syna swego i licznej rodziny. Z Ujejskim schodzi do grobu ostatni z wielkich natchnionych duchów, poeta-wieszcz, który obdarzony „mową bogów“ przemawiał nią do narodu nie dla kaprysu lub gwoli zyskania marnego oklasku, ale by mu wskazywać wyższe, idealne cele. Od wielu lat już zamilkł złotostrunny bardon rycerskiego spiewaka, od lat wielu Ujejski przestał już tworzyć, — ale samo imię jego jakby czarodziejską jakąś potęgą wywoływa jeszcze i długo wywoływać będzie w sercach cudowne echa jego pieśni, potężnej — olbrzymiej...

Nad otwartą jeszcze mogiłą nie pora zastanawiać się nad rodzajem twórczości poety, którego geniusz rozwinał się tak potężnie pod wpływem chwilowych zdarzeń i okoliczności, pod wpływem dni tych, o których sam spiewał: „Okropne dzieje przyniosł nam czas“... Dziś w chwili ogólnego hołdu, jaki naród składa pamięci wielkiego spiewaka bożego, możemy dać tylko słów kilka żalobnego wspomnienia.

między nią a Turcją kapitulacji, od rzucono ze względów zasadniczych.

Gdy w ten sposób rzeczy ułożono i gdy miano przystąpić do podpisania układu, wyszły na jaw nowe trudności, tem poważniejsze, iż były one wypływem różnicy zapatrywań pomiędzy samymi mocarstwami i że zachodziła zdą obawa rozbitcia się tej jednomyślności, na której głównie opierała się nadzieja utrzymania w karbach i Turcji i Grecji, niemniej rychłego przywrócenia pokoju. Powodem takiego niepokojącego zwrotu było z jednej strony żądanie Niemiec, aby Grecya nim da rekojmie rzetelnej wypłaty kontrybucji wojennej dała pierwej zabezpieczenie na zaspokojenie dawnych swoich wierzycieli, którymi są przeważnie kapitaliści niemieccy, z drugiej zaś strony opozycja Anglii przeciw wszelkiej zwłoce w wycofaniu wojsk tureckich z Tessalii. Dopiero w dniach ostatnich powiodło się na drodze kompromisu skłonić oba te mocarstwa do zejścia z zajętego przez nie stanowiska i osiągnąć zupełne porozumienie.

Preliminary pokojowe składają się z dziesięciu artykułów i artykułu końcowego. Artykuł pierwszy mówi o sprostowaniu granicy na rzecz Turcji, co ma dokonać na miejscu komisja mieszana złożona z pełnomocników Grecji i Turcji, oraz wojskowych delegatów sześciu ambasad. Artykuł drugi zawiera zobowiązanie Grecji do zapłacenia Turcji odszkodowania wojennego w sumie czterech milionów funtów. Dodatkowo będą określone rekojmie jakie ma dać Grecya na zapewnienie wypłaty tej sumy, niemniej postanowienia o zaprowadzeniu kontroli finansowej w Grecji. Artykuł trzeci powiada, że przywileje jakie posiadali przed wojną poddani greccy w Turcji będą nadal utrzymane. Przytem ma nastąpić pomiędzy Portą i Grecją porozumienie co do wykonywania sądownictwa i zabezpieczenia interesów otomańskich i zagranicznych poddanych. Wedle artykułu czwartego, w dwa tygodnie po ratyfikowaniu preliminaryów pokojowych lub nawet pierwej przybędą do Konstantynopola pełnomocnicy greccy celem ułożenia się z pełnomocnikami tureckimi o zawarcie trwałego pokoju, a to na podstawie niniejszego aktu. Traktat pokojowy ma zawierać między innymi: Wymianę jeńców, ogólną amnestyę, postanowienie, że mieszkańcy odstąpionego Turcji terytorium mogą je opuścić bez żadnej przeszkody, zarządzenia dla tłumienia rozbójnictwa, wreszcie wynagrodzenia szkód wyrządzonych wypadkami wojennymi. Artykuł piąty postanawia, że mają być równocześnie zawierane rokowania celem uzyskania w przeciągu sześciu miesięcy: konweny regulującej kwestyę obywatelstwa, konweny regulującej stosunki pomiędzy greckimi konsulatami a otomańskimi administracyjnymi i sądownymi władzami, wreszcie konweny w sprawie przestępstw przeciw popolitemu prawu. Artykuł szósty zawiera postanowienie o wycofaniu wojsk tureckich z Tessalii i oddaniu opuszczonego terytorium greckim władzom cywilnym. Artykuł siódmy orzeka, że po podpisaniu i ratyfikowaniu tego aktu zawierane będą napowrót zwykłe stosunki pomiędzy Turcją i Grecją, przywróconą też będzie wzajemna wolność żeglugi. Artykuł ósmy postanawia, że aż do czasu wprowadzenia regularnej służby konsularnej w obu państwach będą ustanowieni w dawnych siedzibach kon-

sularnych prowizoryczni agenci którzy mają wykonywać swoje funkcje pod opiekę i nadzorem tych mocarstw, które w czasie wojny podjęły się były opiekować poddanyymi greckimi. Artykuł dziewiąty powiada, że w razie gdyby w toku rokowań zaszły jakieś różnice pomiędzy Turcją i Grecją, mają być kwestyjonowane punkta oddane do rozstrzygnięcia sądowi polubowemu złożonemu z reprezentantów mocarstw, które orzeczenie będzie miało moc stanowczo obowiązującą. W artykule ostatnim W. Porta zastrzega sobie zaprosić mocarstwa do poczynienia propozycji w sprawie uregulowania fermanów. Artykuł wreszcie końcowy brzmi: Niniejszy akt przedłożony będzie sułtanowi do zatwierdzenia, które ma nastąpić w przeciągu dni ośmiu. Po upływie tego terminu zawiadomią ambasadorowie swoje gabinety o zawartych tutaj postanowieniach a zarazem nabiorą one mocy obowiązującej.

Sprawy krajowe.

(Sprawa pomocy dla rolniczej ludności wiejskiej, dokniętej klęskami elementarnymi).

Wydział krajowy spowodowany przedkładanymi mu przez rady powiatowe sprawozdaniami, stwierdzającymi, iż w skutek długotrwałych ślot, wylewów, gradów i innych elementarnych przyczyn, położenie ludności rolniczej w niektórych okolicach kraju daje powód do zaniepokojenia, rozesłał do wszystkich powiatów okólnik, w którym żąda zebrania dokładnych i prawdziwych danych o rozmiarach i skutkach tegorocznych klęsk. Dostarczone dane posłużą do ocenienia, jakiej pomocy żądać należy od Państwa i kraju dla ludności wiejskiej i w jaki sposób akcyę ratunkową zorganizować.

Wydział krajowy, żądając odpowiedzi na postawione pytania, zwraca uwagę i kładzie na to nacisk, iż obliczenie szkody ma być skrupulatne i dokładne, i że wszelka przesada, choć ze szlachetnych pobudek pochodząca, raczej szkodzi, niż pomaga, gdyż przesadne informacye w pewnej części poddają w wątpliwość dokładność całego sprawozdania. Dalej zwraca Wydział krajowy uwagę na to, że zadaniem pomocy publicznej nie może być nigdy powetowanie w całości poniesionych strat, ale złagodzenie jej skutków do tej granicy, by klęska elementarna nie stała się powodem trwałego zubożenia ludności, tą klęską dotkniętej. W końcu czyni uwagę, iż potrzebne dochodzenie należy przeprowadzić w sposób, któryby nie obudził w ludności przesadnych nadziei o pomocy, jakiej z funduszy Państwa lub kraju oczekiwać może; miarą zaś do oznaczenia wysokości tej pomocy będzie ta kwota, jaką uchwalił wydział powiatowy z funduszy powiatowych dla ludności swojego powiatu.

Nareszcie naznacza Wydział krajowy, iż jeżeli który z wydziałów powiatowych nie nadesła żądanych informacyj w oznaczonym terminie, t. j. do 1 października b. r. — powiat ten uważany będzie jako niepotrzebujący żadnej pomocy z funduszy publicznych.

Z Berlina.

(Podróże cesarza Wilhelma. — Sprawa zwołania i rozwiązania parlamentu niemieckiego).

Wiele dzienników niemieckich zwróciło uwagę, że cesarz Wilhelm, który chętnie podejmuje podróże nie odwiedził dotąd dotkniętych klęską powodzi okolic Szląska? Otóż według nadechodzących dziś wiadomości, zamierza cesarz w najbliższym czasie to uczynić. Z Berlina bowiem donoszą, że zaraz po manewrach węgierskich, a mianowicie w dniu 22 b. m., przybędzie cesarz Wilhem do Wrocławia, skąd następnie uda się do Prus Wschodnich na polowanie i zamieszka w zamku Rominten mniej więcej przez dwa tygodnie. Dalsze plany podróży cesarskich nie są jeszcze urzędowo ogłoszone. Wiele jednak ma za sobą prawdopodobieństwa podana przez *Westminster Gazette* wiadomość, iż cesarz w początkach października (a więc bezpośrednio po ukończeniu polowania w okolicach zamku Rominten) wyjedzie do Balmoral w odwiedziny do swej babki, królowej Wiktorji angielskiej. Wiadomość powyższą potwierdza *Köln. Ztg.*, nadmieniając, że cesarz Wilhelm zabawi w Balmoral dwa dni, a podróż odbędzie się w ścisłym incognito.

Hamb. Corr. doniósł w tych dniach, że parlament niemiecki zwołany będzie najwcześniej w końcu listopada lub na początku grudnia. Tymczasem według komunikatu berlińskiego, zamieszczonego w półurzędowym *Hannov. Cour.*, spodziewać się trzeba wcześniejzego zwołania parlamentu, mianowicie też ze względu na przypadające w roku przyszłym wybory. Jakkolwiek bowiem rząd sprawą wyborów dotąd jeszcze się nie zajmował, to jednak w łonie ministerstwa istnieje jakaś gorączkowość, z czego wnosić można, że parlament już wkrótce zostanie zwołanym, tak, żeby po załatwieniu w nim etatu i najważniejszych projektów, nowe wybory odbyły się mogły już w końcu kwietnia.

Pytanie, jednak czy wszystko pójdzie tak gładko, jak zapowiada *Hann. Cour.* Żważyć bowiem należy, że oprócz innych projektów, przedłożone będą parlamentowi żądania na marynarkę. I tak ma uchwalić parlament: ostatnią ratę dla pancernika „Kaiser Friedrich III.”, trzecią ratę, dla pancerników „Ersatz Friedrich der Grosse” i „König Wilhelm”, dalej raty niezbędne dla budowy rozpoczętych już siedmiu krążowników i ostatnią ratę dla łodzi kanonierskiej „Hyäne”.

Dzienniki domyślają się nadto, że rząd zażąda na nowo kwot, odrzuconych przez parlament w ubiegłej sesji. Wreszcie nie należy zapominać, że w ogłoszonej swego czasu tabeli dowodzone potrzeby zbudowania dwóch pancerników pierwszej klasy, łodzi kanonierskiej i łodzi torpedowej. — Wątpliwem jest natomiast, według *Germanii*, czy ponownie będą żądania na budowę odrzuconych w ostatniej sesji dwóch krzyżowników. — Bądź co bądź, nie zanosi się weale na to, aby parlament wcześniej załatwił się ze swoją pracą i aby nowe wybory odbyły się mogły już w kwietniu.

Z Francji.

W Paryżu na porządku dziennym stoją dwie sprawy, mianowicie dokonane zmiany w personalu administracyjnym, oraz te które w bliskiej przyszłości nastąpić mają w dyplomacji francuskiej.

Jak donosi *Agencja Havasa*, wiadomości *Tempsa* o zmianach w ciele dyplomatycznym są nieprawdziwe. Wiadomo tylko, że Lozé, który wkrótce przybędzie do Paryża, nie przyjął dotychczas stanowiska generalnego gubernatora Algierji. Zresztą nie postanowiono nic jeszcze co do zmian w dyplomacji.

Wobec tej prawdziwej noty, zdaje się, że trudności jakie istnieją w obsadzeniu ambasady w Londynie, nie zostały jeszcze usunięte, w skutek czego cały ruch nominacji dyplomatycznych będzie jeszcze wstrzymany; wiadomo, że ambasador w Anglii, p. Courcel, sprawujący swój ważny i trudny urząd, ku zadowoleniu stron obu, jeszcze przed dwoma miesiącami podał się do dymisji, obecnie wypieć on tylko prowizorycznie obowiązki czekając niecierpliwie na następcę, który jeszcze nie został wybrany.

Z Paryża piszą o sytuacji politycznej: P. Barthou, młody i energiczny minister spraw wewnętrznych gabinetu Méline'a, zdecydował się nareszcie na radykalne wykorzystanie radykalizmu z administracji; właśnie ogłoszono 120 nominacji i przeniesień, które zmieniają gruntownie skład wyższego zarządu departamentów. Około 60 prefektur zmienia swych kierowników, a wszystkie zmiany są dokonane w tym duchu, że urzędnicy, sympatyzujący z radykalizmem, albo zostali usunięci, albo otrzymali gorsze posady.

C'est un mouvement d'exaspération? — spytał ktoś p. Barthou; *non* — odpowiedział dozwolony minister — *mais d'indication*. I określenie to jest trafne. Rząd dał swym podwładnym wyraźne wskazówki, w jakim duchu mają oddziaływać na ludność; który zaś z nich nie zechce zastosować się do tych „wskazówek”, ten musi być przygotowany na to, że państwo nie będzie nadal korzystać z jego usług. Wybory powszechne okazały, o ile p. Barthou miał dobrą rękę przy swych mianowaniach, musi on jednak znać swoich ludzi, gdyż dzienniki opozycyjne podnoszą gwałtowny krzyk oburzenia.

Z ważniejszych zmian administracyjnych trzeba zaznaczyć przejście p. Henry, prefekta departamentu Alp morskich, do dyplomacji i p. Landard, prefekta górnej Garony, do zarządu skarbowego. P. Henry uchodzi za jednego z najzdolniejszych urzędników, a podczas swego pobytu w Nizy, gdzie miał często sposobność przyjmowania i ugaszczania członków różnych rodzin panujących, okazał wiele taktu i zręczności. Oprócz tego żona pana Henry, kobieta bardzo miła i dystygowana, umiała sobie wyrobić w towarzystwie niejakim pierwszym rzędne stanowisko — potrafi zatem skutecznie pomagać mężowi w nowej jego karierze.

Król syamski udał się do Havru, gdzie przebywa obecnie prezydent Faure. Po śniadaniu u prezydenta, na którym byli obecni wszyscy naczelnicy władz Havru, odpłynął król do Londynu na pokładzie angielskiego parowca Strella.

Z Petersburga.

(Sprawa uczęszczania uczniów „obcych” wyznań w dni galowe do świątyni prawosławnych. — Zmiany na stanowiskach generał-gubernatorów. — Wynagrodzenie profesorów Uniwersytetu).

Dzienniki petersburskie donoszą: Uczniowie wyznań obcych, a więc katolicy, ewangelicy, żydzi i t. d., w dni galowe mają uczęszczać do świątyni swoich wyznań, o czym zawiadomieni już zostali okólnikami kuratorzy okręgów zarówno wileńskiego, jak i innych. Co się zaś tyczy pytania, czy uczniowie wydaleni w r. z. za nieuczęszczanie do cerkwi prawosławnych w dni galowe, mogą być teraz do szkół przyjęci, to starania o przyjęcie czynione być mogą, skoro nastąpi wyjaśnienie, iż pominięcie dni galowych nie było demonstracją.

Według wiadomości, jaką otrzymuje *Politische Correspondenz* z Petersburga, generał-gubernator transkaspjskiej prowincji, generał Kuropatkin, będzie następcą br. Wrewskiego, ustępującego w tym roku ze stanowiska general-gubernatora Turkiestanu. Generał Kuropatkin pozostaje jednak równocześnie także na swoim dotychczasowym stanowisku, gdyż naczelny zarząd prowincji transkaspjskiej ma być połączony z Turkiestanem, a administracya tejże prowincji będzie powierzona gubernatorowi, podległemu generałowi Kuropatkinowi. Urzędowa nominacya tego gubernatora nastąpi po powrocie cara do Petersburga.

Czytamy w *Nowem Wremieni*: „Donoszą nam, iż ministerstwo oświaty w Rosyji zamierza zmienić dotychczasowy system wy-

Tak też pojmował autor „Chorału” swoje posłannictwo: nie pisanie dla pisania, ale dla budzenia ducha patryotycznego, rozjarzania miłości Ojczyzny.

Gdy nadszedł rok 1848, który w całej Europie wywołał tak potężny ruch wolnościowy, wypłynęła z gęśli Jeremiego nowa pieśń: „Krzyż a miecz”, która pod względem wiary w przyszłość narodu i pod względem potęgi słowa w jakiej się wylewa prześciga jeszcze spizowe strofy „Chorału”. Tutaj poeta stanął u Zenitu i można powiedzieć posłannictwo swe spełnił.

Po nieziszczonych zupełnie nadziejach wielkiego ruchu nastąpiła cisza i poeta także uciszył swój rycerski bardon, kazał zamilknąć swej bohaterkiej pieśni — a w smętnej ciszy snuł tylko poważnie i głęboko rzewne „Melodye biblijne” — owoc wzywania się w Biblię. Poeta głęboko wniknął w ducha starego zakonu. Nie trzeba jednak myśleć, żeby „Melodye” były tylko artystycznym odzwierciedleniem Starego Testamentu. I one miały podkład patryotyczny; w losach narodu wybranego poeta widział podobieństwo do losu Polaków i tę analogię, czuł wszędzie w „Melodyach biblijnych”. W tym samym roku, w którym one wyszły, urodziła się perła drobna, ale cudownie piękna, „Zawiana chata” z nią zaś w rycerzu urodziła się tu po raz pierwszy całkiem wyraźnie miłość dla „Zawianej chaty”, dla ludu, a zarazem przeczuć, że tam trzeba szukać rozwiązania przyszłości.

Odtąd struna miłości dla ludu coraz częściej odzywała się w poezji Ujejskiego. Słychać ją i w „Pogrzebie Kościuszki” (1853) i w wierszu „Do młodego poety” i w dobrze znanym, a tak przejmującym urywku „Za

służbą” (1856), i w „Błoniach medycznych” (1857), gdzie poeta całą nadzieję przyszłości pokłada w ludzie, — i wreszcie w harmonijnym obrazie lirycznym p. t.: „W ciszy” (1857), gdzie miłość poety do ludu rozszerza się do uniwersalności całej natury.

Natchnienie spływało na poetę i inną jeszcze drogą. Do tego okresu twórczości Ujejskiego — pomiędzy latami 1846 a 1863 — należą także i owe, dobrze znane, a powszechnie wielbione, jedne w swoim rodzaju „Tłómaczenia Szopena”. Znać na nich rękę mistrza, czuć w nich natchnienie, choć czuć zarazem, że zaczerpnięte ono z muzyki, nie bezpośrednio z życia.

Zbliżenie się roku 1863 powitał Ujejski z daleka, bo jeszcze w 1860 roku, „Marszem polskim”. Ale od tej chwili aż do wybuchu powstania i przez cały ciąg powstania, a więc przez trzy, cztery lata nie słysząc grzmiejącej pobudki poety. Cios straszny, uderzając w rycerską duszę jego, nie zdruzgotał jej, tylko zatrzęsł wszystkimi jej strunami. Było to jakby uderzenie topora w harfę, która pod tym ciosem, wydała krzyk krótki, ale straszny, krzyk rozpaczliwego oporu. Tym krzykiem była „Ostatnia strofa”, napisana 1864 r., a umieszczona na końcu wydania poezji Ujejskiego z r. 1866.

Tak nastąpił trzeci okres. „Ostatnia strofa” nie była ostatnią, była raczej pierwszą w szeregu „urywków, w różnych chwilach i czasach po roku 1863 pisanych”, które poeta nazwał „drugą częścią Skarg Jeremiego” i które wydane zostały w zbiorze jego poezji. (Przemysły. Nakładem Jelenia i Langa 1893). Jest ich niewiele, ale są między nimi rzeczy wysokiej piękności i nie małej wagi dla historii ducha poety. Niektóre z nich, wiążą

się z sobą w jedną całość, w jeden dramat duchowy. Poeta, to lew ranny, co ukrywa się w jaskini. Chee tam umrzeć „Skłębiony w pokutnym dole”, „zesztywniały na głaz”. Przecierpiawszy wszystkie bole „od rozpacz do pogardy”, chce skonać w tej ciszy kamiennej... Tymczasem te wszystkie głosy, które z daleka, ze świata dochodzą do jaskini lwa, drażnią i krwawią kamieniejąc jego rany. Nie dają mi umrzeć spokojnie? Więc dobrze, więc lew im ryknie raz jeszcze.

Ale usłyszawszy ten własny swój ryk, sam poeta-lew przeraził się go więcej, niż ktokolwiek inny i przejął się cały zgrozą i zalem. Ten ryk wypłynął z mętów goryczy i pychy. Poeta to uznaje i błaga czystej poezji, „posłanki światła i życia”, swojej „starej matki”, aby go broniła od pokus pychy i ulżyła goryczy.

Odtąd umilkł poeta na zawsze. Po raz ostatni zetknął się bliżej ze społeczeństwem podczas wspomnianego już jubileuszu swego w r. 1893. W dniu 18 października t. r. pojawił się sędziwy bard w sali ratuszowej we Lwowie — i tu po uroczystych jakiego spotkaniu od wielbicieli owacyach, przemówił jeszcze raz do społeczeństwa, wierny swej misyji, gorącymi wyrazami wiary.

Tę wiarę też pozostawia Kornel Ujejski po sobie narodowi w spuściznie, zapisawszy ją ognistymi strofami swej rycerskiej pieśni głęboko w sercach każdego prawego syna Ojczyzny. Mogiłę jego zasypie naród kwiatami czci i uwielbienia — imię jego przechowa w sercu i pamięci na zawsze.

W nagrodzenia profesorów Uniwersytetów; honorarium ma być normowane nie według ilości słuchaczy, lecz ilości wykładów, bez względu na to, czy wykładają profesorowie, czy też prywatni docenci. W przedmiocie tym ministerstwo zażądało już opinii od Uniwersytetu petersburskiego. — Sprawa to bardzo ważna, zwłaszcza dla przyszłych prywatnych docentów w Uniwersytecie warszawskim, w razie bowiem przychylnego jej rozstrzygnięcia wielu z spośród młodszych naszych uczonych może łatwiej, niż dotąd, zajmować prywatne docentury w Warszawie.

Jubileusz króla Oskara II.

W piątek, w d. 17 b. m., rozpoczęły się w Sztokholmie uroczystości jubileuszowe z okazji 25 rocznicy wstąpienia na tron szwedzki króla Oskara II. Urodzony 21 stycznia 1829 r., liczy dziś 68 lat, a późno, bo dopiero w r. 1872, objął rządy po bracie swym Karolu XV. Jako trzeci syn Oskara I., terazniejszy król w młodości nie miał wcale korony na widoku. Najstarszy atoli brat, Gustaw, umarł w r. 1852, a drugi po nim, król Karol XV, nie pozostawił męskiego potomka; po jego więc zgonie, trzeci brat wstąpił na tron jako Oskar II. Od młodych lat król oddawał się z upodobaniem marynarce i uczestniczył w kilku większych wyprawach morskich, w r. 1856 został admirałem, zaś lubił książniczkę Zofię nassauską. W żylach jego płynie przeważnie krew francuska, mimo to, król Oskar przechylał się zawsze bardziej do polityki niemieckiej a był przyjacielem osobistym zmarłego cesarza Fryderyka III. Usilnem jego dążeniem było wytworzyć ze Szwecji silne państwo drugorzędne, któreby w oparciu o cesarstwo niemieckie, szukało wyniesienia na widownią świata; starał się także o podniesienie szwedzkiej marynarki i armii. Był również zawsze gorącym opiekunem nauk i sztuki a szwedzka Akademia nauk zaliczyła go do swych członków; w Akademii muzycznej jest nawet prezydentem. Obecnie z powodu jubileuszu wiele Akademii (n. p. wiedeńska) mianowały go swym członkiem, a wiele Uniwersytetów nadało mu tytuł honorowego doktora filozofii. Król Oskar popierał też zawsze gorąco wszelkie badania i wycieczki podbiegunowe w szczególności wyprawę Nansena a potem Andréego. Na polu literackim odznaczył się kilku pracami.

W szczególności, gorący wielbiciel literatury niemieckiej tłumaczył na szwedzkie utwory Goethego (n. p. „Götza“) oraz Herdera (n. p. „Cyda“), a jako zamikowany marynarz, wydał także cykl poematów p. t. „Ur svenska flottans minnen“ (czyny floty szwedzkiej), z których wiele przeszło w usta ludu szwedzkiego. Dzisiejszy król oddawał się jako książę także studjum historycznym. Oprócz historii o „Iwie benderskim“ Karolu XII, napisał na obszerną pracę dyplomatyczną p. t. „Przyczynki do historii Szwecji w latach 1711—1713“. Między rokiem zaś 1858 a 1860 sprawował książę Oskar urząd naczelnika szwedzkiego archiwum wojennego. Dzieło księcia Oskara p. t. „Wspomnienia o flocie szwedzkiej“ zostało uwiecznione przez Akademię w Sztokholmie. Nadto pisał liczne rozprawy w sprawach wojskowych i filozoficznych, oraz — poezye liryczne, wykazujące niemały talent. Całkowity zbiór pism księcia wyszedł w r. 1871. Odznaczył się też książę Oskar jako mówca. Gdy w r. 1868 Akademia wojskowa w Sztokholmie święciła 150 rocznicę Karola XII, książę miał uroczystą mowę, która sprawiła głębokie wrażenie i ogłoszona została następnie w trzech językach: szwedzkim, niemieckim i angielskim. W bieżącym roku występował król także na kongresie dziennikarskim jako mówca.

W całej Szwecji cieszy się Oskar II. ogromną popularnością, — mniej lubionym jest za to w Norwegii, a dotąd niezadowolony z targ pomiędzy obu państwami unii skandy-nawskiej zaszępanowanie jego.

Uroczystości jubileuszowe odbywają się w Sztokholmie z wielką okazałością. Przybyli na nie do Sztokholmu książęta wszystkich niemal dynastji europejskich: jest więc Najd. Arcyksiążę Eugeniusz jako reprezentant Najj. Pana, są księżęta: Fryderyk Leopold pruski, Ruprecht bawarski, Jan Albrecht, rejent meklenbursko-szweryński, księstwo Waldeck-Pyromont, następcę tronu duńskiego wraz z małżonką, księżę Aosty i następcę tronu luksemburskiego.

Cały Sztokholm jest odświętnie przyozdobiony, a po ulicach snują się olbrzymie tłumy ludności. W sobotę o godzinie 11 przed południem odbyło się w kaplicy zamkowej w obecności dostojników, dyplomatów i dam z najwyższego towarzystwa nabożeństwo. Uroczysty pochód otwierali trabanci i urzędnicy dworscy. Za obojgiem królestwem podążali książęta. W najstarszym kościele Sztokholmu, zwanym Riddarholmskyrkan, gdzie znajdują się grobowce królów szwedzkich, po odśpiewaniu chórów, nadworny kaznodzieja Billing miał przemowę na temat ustępu z Pisma św., który wybrał sam król: „Daj słudze Twemu

pokorne serce“. Kaznodzieja przedstawił rys życia króla i zakończył błogosławieństwem dla króla i ludu. Po ponownem odśpiewaniu chórów dano salwę armatnią, poczem odbyło się przyjęcie licznych deputacji; jedna z nich ofiarowała królowi zebrane w drodze składki 220.000 koron, a król przeznaczył tę sumę na — zwalczanie gruźlicy.

Dalszy program uroczystości mają wypełnić wielka parada wojskowa, przedstawienie galowe w teatrze królewskim, festyny ludowe i t. d.

Uroczystości w stolicy Norwegii, Chrystyanii, odbędą się dopiero po ukończeniu uroczystości w Sztokholmie.

Król Oskar II. ma czterech synów: następcę tronu ks. Gustaw; Oskar, książe Gotlandu, który ożenił się z panną Munk, zręczając się przytem wszelkich praw do tronu; Karol, książe Westgotlandu, ożeniony w zeszłym miesiącu z księżniczką Ingeborg duńską; Eugeniusz, książe Nerike, który pozyskał głośne imię jako artysta malarz.

Z Anglii.

Od zjazdu w Homburgu w prasie angielskiej i niemieckiej nie ustaje dyskusja o próbach zbliżenia między Anglią a Niemcami. Jak już dawniej zaznaczyliśmy, w prasie zagranicznej rozeszła się po tym zjeździe pogłoska, jakoby król Humbert podczas wizyty w Homburgu użył wpływów swoich, ażeby zbliżyć znowu Niemcy i Anglię nawzajem. — W związku z tem stawia także obecność podczas zjazdu w Homburgu, włoskiego ambasadora przy dworze londyńskim, generała Ferrero, któremu miano poruczyć zadanie doprowadzenia do skutku zbliżenia się Anglii i Niemiec, zwłaszcza w zakresie spraw morskich. Zdaniem niektórych dzienników, nastąpiło już nawet zbliżenie się pomiędzy tak nieprzyjaciełmi na siebie spoglądającymi od czasu pamiętnej depechy cesarza Wilhelma do prezydenta Transvaalu, mocarstwami, a zbliżenie to ujawniło się w przyjęciu przez rząd wielobrytyński niemieckiego punktu widzenia co do spraw wschodnich. Jednocześnie prasa angielska zaprzętała wycieczek swoich przeciw Niemcom, w ostatnich czasach tak częstych. *National Zig* pisze z tego powodu: „Prasa angielska powinna wrzeszcze zrozumieć, że ona sama spowodowała napętkę stosunki swoją niewłaściwą i bezwzględna krytyką telegramu Wilhelma II. do prezydenta Krügera. Zresztą i obecna postawa Anglii względem Transvaalu, oraz w kwestji wschodniej nie może przyczynić się do wzrostu zaufania dla Anglii wśród kół politycznych niemieckich.“

Z drugiej strony jednak trudno spodziewać się rychłej i radykalnej zmiany, oprócz bowiem wielu antagonizmów politycznych, współzawodnictwo ekonomiczne Niemiec z Anglią przybiera charakter coraz bardziej napięty i wraz z tem w bardzo szerokiach kołach społeczeństwa angielskiego wzrasta niechęć dla rywalów. To też londyński *Standard* w artykule, poświęconym rozbirowi zbliżenia obecnego, słusznie zaznacza, że w ogóle w całej Anglii panuje niechętnie usposobienie dla Niemiec i że postawa rządu jest w tym razie tylko wyrazem prądów opinii publicznej. Prasa z obu stron odegrała i odgrywa jedynie rolę posterunków najbardziej wysuniętych i jednocześnie najczystszych. Może przy pewnej powściągliwości publicystów niechęć obu stron nie będzie tak silna, ale w każdym razie nie zniknie. *Standard* kończy uwagę, że „czas już nastąpił, ażeby po obu stronach postępowało nieco rozważniej“.

Dzienniki angielskie podają obecnie dokładną treść odpowiedzi, którą prezydent południowo-afrykańskiej Rzeczypospolitej, Krüger, udzielił w „Volksraadzie“ Transvaalu na interpelację, co do stosunków między Rzeczypospolitą a W. Brytanią. Krüger oświadczył, że zasady stosunku pomiędzy W. Brytanią a Rzeczypospolitą, transwaalską zostały ułożone w tak zwanej konwencji londyńskiej w r. 1884. Zwierzchnictwo angielskie (*Suzeranitu*) przyznała umowa z r. 1881, ale konwencja z r. 1884 mileży zupełnie o niej, w obec czego rząd transwaalski musi wnioskować, że paragraf ten naówczas został zniesiony. Rzeczypospolita transwaalska, oraz lud jej przyjmujący warunki umowy londyńskiej w całej jej rozciągłości: konwencja obowiązuje oba narody jednakowo i nie może uleść najmniejszej zmianie bez przyzwolenia obu stron. Jeżeli ktoś mówi o prawie wielobrytyjskiem do zwierzchnictwa, wypacza zupełnie ducha ostatniej konwencji. Wprawdzie artykuł czwarty konwencji powiada, co do umów z obcimi mocarstwami, że mają być one przedstawione rządowi wielobrytyjskiemu w całej swojej zawartości i on w ciągu pół roku ma odpowiedzieć, o ile dany traktat zgadza się z interesami angielskimi lub o ile powinien być zmieniony lub niepodpisany wcale. Do tego punktu jednak wypadła dodać — rzekł Krüger — że ze strony rządu transwaalskiego nie takiego nie zostało przedsiębrane, co naraziłoby na szwank przyjaźń pomiędzy obu

narodami. „Jeden naród — mówił dalej prezydent Transvaalu — powinien troszczyć się o interesy drugiego. Co do mnie, użyję całej przystługującej mi władzy i całego swego wpływu, ażeby żyć z sąsiadami i w ogóle ze wszystkimi obcymi państwami w pokoju, dopóki Bogu spodoba się utrzymać mnie przy życiu“.

Na ostatniem zgromadzeniu delegatów angielskich Stowarzyszeń robotniczych *Trades Union*, postawiono ze strony socjalistów wniosek zwołania międzynarodowego kongresu Stowarzyszeń rękodzielniczych. Głosowanie odbyło się według liczby reprezentowanych członków Stowarzyszeń. Za wnioskiem socjalistów głosowali przedstawiciele 232.071 robotników, przeciwko wnioskowi reprezentanci 317.145; wniosek zatem upadł. Kongres ten, odbyty w Birminghamie, uchwalił natomiast cały szereg postulatów w interesie robotników angielskich. Robotnicy angielscy zajmują się swojemi sprawami w sposób pozytywny i dużo istotnie już osiągnęli, mrzonki i utopie międzynarodowej propagandy natomiast nie nęcają ich, a wychodzą na tem dobrze.

Opinia publiczna w Anglii zaniepokojona jest widoczną niedokładnością i sprzecznością doniesień o wypadkach na pograniczu indyjskiem. Dnia 15 b. m. donoszono z Peszawuru, że mohandowie poddali się, a mułła Hadela musiał uciekać z kraju, dnia 17 zaś telegramy z Simli doniosły o napadzie tychże mohandów na obóz generała Jeffreya. Ostatnie depeze donoszą o nowej klęsce generała.

KRONIKA

Lwów, 20 września.

— **JEm. ks. Kardynał Sembratowicz.** O stanie zdrowia Jego Eminencyi otrzymujemy następujący biuletyn:

„Wobec zapalenia płuc stan ogólny znosny. Temperatura ciała wczoraj wieczór wynosiła 38,4, dzisiaj 37,4.“

Dr. Rencki.“

Dowiedujemy się już po otrzymaniu tego biuletynu, że zapalenie rozszerzyło się także na lewe skrzydło płuc.

— **Czerwony krzyż.** Wczoraj odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie VI zjazdu członków międzynarodowego Stowarzyszenia Czerwonego krzyża, w obecności Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, oraz JE. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, PP. Ministrów bar. Wellersheimba, bar. Gautscha i wielu wybitnych osobistości. W zjeździe uczestniczą reprezentanci Niemiec, Rosyi, Włoch, Austro-Węgier, Francji, Belgii, Szwajcaryi, Hiszpanii, Danii, Holandji, Portugalii, Japonii, niemieckiego, tudzież związków maltańskiego i Johanitów.

Po zgajeniu konferencyi przez prezydenta związkowego Franciszka hr. Falkenhayna, Najd. Arcyksięcia Ludwik Wiktora w języku francuskim witając w imieniu Najj. Pana delegatów i gości, zaznaczył wielką sympatyę, jaką Monarcha odczuwa dla uczestników kongresu i ich pracy — a dalej w niemieckim języku wyraził życzenia dla dalszego rozwoju wielkiego dzieła miłosierdzia, zaznaczając przy tem, że rządy mocarstw europejskich starają się usilnie o utrzymanie pokoju powszechnego, ponieważ narody rozsiiane po całej kuli ziemskiej odczuwają potrzebę tego pokoju.

Wobec faktu, że w ostatnich latach zaszły zdarzenia, dowodzące koniecznej potrzeby dobrowolnej pomocy Czerwonego krzyża, Najd. Arcyksiążę zaznaczył, że we wszystkich częściach świata — z wyjątkiem Europy — nie zupełnie wystarczała dotychczasowa opieka Czerwonego krzyża, dla tego też musiano apelować do dobrowolnej pomocy, którą wobec tego należy zorganizować.

Hr. Falkenhayn podziękował Najd. Arcyksięcia za to, że przybył i przemawiał, i prosił, aby Jego ces i król. Wysokość zechciał złożyć u stóp Tronu wyrazy wdzięczności.

Wieczorem odbyło się z okazji zjazdu galowe przedstawienie w Operze.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Grybowie z grupy gmin wiejskich, rozpisano Prezydum c. k. Namiestnictwa na dzień 29 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 1 w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Na intencję wyzdrowienia** JEm. ks. Kardynała Sembratowicza, wygłosił — jak nam donoszą — rabin dr. Carc w asystencyi kantorów podczas sobotniego nabożeństwa w synagodze na Starym Rynku (temp.) modły błagalne.

† **Kornel Ujejski.** Wczoraj nad wieczorem nadszedł na ręce p. Władysława Bęły następujący telegram od syna poety: „Ojciec o pół do 12 w południe zakończył życie. Pogrzeb

we wtorek rano w Pawłowiu. List obszerny do p. Karola Młodnickiego wysłałem. *Roman*“.

Ów list, o którym jest wzmianka w teleźranie, jest niejako ostatnią dyspozycją poety, co do jego pogrzebu i miejsca, gdzie życzy sobie być pochowany. Podajemy go w streszczeniu: „Z głęboko odczułą wdzięcznością pozostajemy dla wszystkich, którzy pragną czemkolwiek ucieić Ojca naszego, w ostatnim, tak dla nas bolesnym obrzędzie. Życzeniem jednak Ojca było, kilkakrotnie dawniej wymienionem, aby go pochowano na cmentarzu w Pawłowiu, bez grobowca. I teraz jeszcze, ledwie już dosłyszalnym głosem, powtarzał to samo. Czyż więc możemy postąpić inaczej? Pragnął ojciec również cichego pogrzebu. Ciągłe przedtem dopytywał się o swego spowiednika ks. Stalskiego z Radziechowa, nieobecnego właśnie teraz, — chociaż niedawno, przy zasłabnięciu i św. Sakramenta przyjmował i zupełnie się na śmierć przygotował ze spokojem całym i wiarą głęboką“.

Nie wątpiąc, że zarówno ci, co bliżej stali poety, jak i liczni jego wielbiele, zechcą wyrazić kondolencję rodzinie, dodajemy, że listy i telegramy adresować należy: Roman Ujejski, Pawłów, poczta Chochołów.

Wydział krajowy uchwalił wysłać do synów poety następujący adres:

„Do synów Kornela Ujejskiego!
„Żalosa wieść o zgonie Kornela Ujejskiego rozeszła się po kraju. Budzi ona żal w każdym sercu, tak, że sząc Wam wyrazy współczucia, imieniem kraju, idziemy za pragnieniem wspólnem wszystkim, zrozumiałem bez wypowiedzenia

„Opuścił nas bowiem Ten, który w ciężkich dla narodu chwilach bólu jego koł, skargi jego rozumiał, a dał im tak potężny wyraz, że słowo nabrało znaczenia czynu.“

„Czasy się zmieniły — ale czyny i słowa, na skrzydłach pieśni stały się własnością narodu, który je na zawsze przechowa we wdzięcznem sercu wraz z pamięcią Twórcy“.

Podpisani: Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, zastępca Antoni Jaxa Chamiiec. Członkowie Wydziału krajowego: Dr. Józef Wereszczyński, Edward Jędrzejowicz, Dr. Franciszek Hoszard, Dr. Damian Sawczak i zastępca członka Wydziału krajowego Jan Rotter.“

Zarazem powziął Wydział krajowy następującą uchwałę: Złożyć na trumnie zmarłego wieniec srebrny z napisem „Kraj Kornelowi Ujejskiemu“, — na gmachu sejmowym wywieścić żałobną chorągiew i wysłać na pogrzeb deputację, w skład której wejdą: JE. Marszałek krajowy hrabia Badeni, dr. Wereszczyński i dr. Sawczak.

W skutek przedstawień, uczynionych rodzinie przez liczne kół wielbicieli zmarłego poety, zaniechano pierwotnej myśli pogrzebu zupełnie cichego. Ze Lwowa wybiera się do Pawłowa bardzo wiele osób.

W imieniu Reprezentacyi miasta wyjeżdżają na pogrzeb prezydent dr. Małachowski i kilku delegatów.

Dla informacyi osób chcących udać się na pogrzeb, podajemy telegram nadesłany przez syna poety, p. Romana Ujejskiego do p. Władysława Bęły:

Jeżeli kto z przyjaciół Ojca zechce wziąć udział w pogrzebie, najlepiej niech jedzie fiakrem do Kamionki, gdzie mogą konie ztąd posłać. Proszę tylko dziś dać mi znać o tem. Wyjechawszy o 6 rano ze Lwowa, przybywa się na godz. 9 do Kamionki, o pół do 12 tutaj na pogrzeb. Z umieszczeniem żadnych skrupułów nie ma, kilkadziesiąt osób pomieszczę. — *Roman*.

Z powodu zgonu s. p. Kornela Ujejskiego, powiewają żałobne flagi z gmachów: Zakładu narodowego im. Ossolińskich, ratusza i z balkonu Koła literacko-artystycznego.

Wiele korporacyi, redakcyj pism polskich i instytucyj, oraz osób prywatnych wysłało depeze kondolencyjne do Pawłowa.

Towarzystwo dziennikarzy polskich wysłało następujący telegram:

„Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich wyraził hołd dla piewcy „Chorału“ i „Skargi Jeremiego“ oraz zasyła wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia dla pozostałej rodziny, osieroconej stratą znakomitego, narodowego wieszca. *Liberat Zajczkowski*, prezes. *Kazimierz Skrzyński*, wiceprezes. *Stanisław Schnur-Pełowski*, sekretarz“.

Nadto wysyła Towarzystwo na pogrzeb poety swego reprezentanta.

— **Sejmik relacyjny**, zapowiedziany na dzień 28 b. m., z niezawisłych odcemnie powodów odbędzie się dopiero w dniu 30 b. m. o godzinie 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Husiatynie.

Adam Gólurowski, poseł na Sejm krajowy z kurji gmin wiejskich powiatu husiatyńskiego.

— **Wyścigom cyklistów**, wczoraj odbyty piękna sprzyjała pogoda, to też do koła nowego toru na boisku (plac wystawowy) i na trybunach zgromadziły się niezwykle liczne zastępy publiczności. Wyścigi były „międzynarodowe“ i nie przyniosły szczęścia cyklistom lwowskim. W siedmiu biegach zwyciężyli cykliści z Wiednia i Pragi czeskiej — w ósmym dopiero, nadprogramowym, utrzymali się jako „pierwsi“ cykliści polscy.

W pierwszym biegu, na metę 2000 m. przybył do mety pierwszy p. Reiningger z Wie-

dnia po nim zaś p. Kosina i Jarosz z Pragi. Drugi bieg był na tandemach. Stanęło do niego dziesięciu współzawodników. Czterej jednakże z nich wycofali się z biegu, walka więc rozgrywała się między sześcioma. Przejście wynosiło 10.000 m. Pierwsi zdążyli do mety dwaj Czesi Kosina i Piszca z Pragi, następnie zaś Larwin i Ortner z Wiednia i Scharrer i Jarosz z Pragi. Nastąpiła konkurencja rekordowa o nagrodę 100 koron. Zwycięstwo odniósł Reininger, przebiegłszy 400 m. w 28 $\frac{1}{5}$ sek. Do wyścigu o mistrzostwo lwowskiego klubu cyklistów zgłosili się dr. M. Dawidowski i Wissmüller, z których pierwszy otrzymał złoty medal i tytuł „mistrza L. K. C.“ na r. 1897.8. W piątym wyścigu głównym na rowerach (1000 m.) otrzymał pierwszą nagrodę Reininger, drugą Kosina, trzecią zaś Jarosz. W dwóch następnych wyścigach z wyrównaniem zwyciężyli znów goście z Wiednia i Pragi. W biegu ósmym t. z. polskim wziął pierwszą nagrodę Julian Sadowski z Warszawy, po nim Mańkowski ze Lwowa i Wierzbicki z Krakowa.

— **Ks. Stojałowski.** Oświadczenie ks. Stojałowskiego, złożone i podpisane w Rzymie a ogłoszone — jak o tem doniosła w sobotę depesza — przez dziennik wiedeński *Vaterland*, opiewa w przekładzie:

„Ja, podpisany oświadczam zupełnie dobro- wolnie i z zupełną szczerością:

1. Szczerze, z zupełną uległością i bez zastrzeżeń, przyjmuję wszystkie moje osoby dotyczące, przez prawowitych przełożonych kościelnych wydane postanowienia, wyroki i cenzury, przedewszystkiem te, które wydała Kongregacja św. Oficjum.

2. Pętopięć i odwołuję wszystko, co publicznie lub prywatnie, bez należytej czi i obrażając mówiąc, pisałem i czyniłem przeciw Biskupom i innym przełożonym kościelnym; oraz pętopięć i odwołuję wszystko, cokolwiek nieprawdziwego i fałszywego powiedziałem i napisałem, pod względem praw, które Kościół święty ma co do nauczania swych dzieci, kierowania niemi i napanowania ich we wszystkich przedmiotach, bezpośrednio lub pośrednio pozostających w związku z chrześcijańską moralnością i dobrem ludów.

3. Przyjmuję zupełnie i zamierzam w przyszłości dokładnie stosować się do wszystkich reguł ustanowionych co do rozmaitych publikacji i ich lektury przez Jego Świątobliwość Papieża Leona XIII w jego *Constitutio Officiorum* ze stycznia 1897 r.

4. Uczynię ze swojej strony wszystko, co będzie możliwem, aby naprawić zgorzenie, jakie wywołałem szczególnie przez odprawianie Mszy św. w domach prywatnych, mimo interdyltu.

Rzym, 5 września 1897.

Ks. Stanisław Stojałowski, kapłan.

Ogłosivszy powyższe pismo, dodaje *Vaterland*, iż kłątwa rzucona na ks. Stojałowskiego została zniesiona.

— **Ślub.** W sobotę odbył się we Lwowie ślub panny Boguszuwnej, córki p. Zdzisława Bogusza i s. p. Jadwigi z hr. Chołoniewskich, z p. Szaszkiewiczem.

— **Oszustwo.** W Krakowie aresztowała policja hrabinę Matyldę Schmettow, rodem z Berlina, liczącą lat 60 i towarzyszącą jej Wilhelm Karola Martiza 25-letniego czeladnika rzemieślniczego. Jak donosi *Czas*, oboje mieszkali od dwóch tygodni w hotelu „Union“. Po aresztowaniu wyszły na jaw ciekawe szczegóły. Hrabina Matylda Schmettow ma za sobą burzliwą przeszłość; w Wiedniu i Pesce występowała jako oskarżona w sensacyjnych procesach, które zakończyły się jej zasądzeniem. Ostatecznie po różnych przejściach powróciła do Berlina i tu zakochała się w 25-letnim Martizu. Nie mając środków do życia, hr. Schmettow i jej kochanek postanowili wyszukać sensację i przy pomocy publicznych występów żyć z ciekawości ludzkiej. Puścili się w drogę i zatrzymali w Wrocławiu i Blankenbergu. W miastach tych hr. Schmettow rozgłaszała, że ona i jej dwie córki dadzą koncert. Naturalnie budziło to pewną sensację, że na scenie jakiejś restauracji zjawi się prawdziwa hrabina Schmettow z córkami i ludzie kupowali z góry bilety, rozsprzedawane przez rzekomą koncertantkę i jej impresarię. Podobno jednak koncerta nie odbywały się wcale. Takim koncertem w dniu 4 października miał być uszczęśliwiony Kraków. Przybywszy tutaj, hrabina Schmettow kazała wydrukować 300 biletów, zapowiadających, że w sali restauracji Johna hrabina Schmettow, śpiewaczka, będzie koncertowała, jako znana europejska artystka. Bilet do łożi kosztował 5 zł., fotel 3 zł., krzesło 2 zł., miejsce stojące 1 zł. Hrabina Schmettow, rzekoma śpiewaczka, obochodziła domy w Krakowie i sprzedawała owe bilety. Uzdyszała już ze sprzedaży 28 zł., gdy w całą sprawę wmixszała się policja, która stwierdziła, że hrabina nie ma żadnych córek. Całym majątkiem hrabiny i jej kochanka było odzienie, które mieli na sobie. Dalsze śledztwo jest w toku.

— **Wyścigi konne w Wiedniu.** Na wczorajszych wyścigach konnych, zdobył słynny „Tokio“ nagrodę jubileuszową w kwocie 40.000 koron.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Gołęb-kowicach, pod Nowym Sączem, August Ligeza, przeżywszy lat 48.

— **Stracenie mordercy.** Spokojna miejscowość Loos w pobliżu Lille, we Francji, zarwała w ubiegły poniedziałek niezwykłym ożywieniem. Z wielu stron okolicznych przybyli ciekawni na wieść, że w dniu tym skończy pod gilotyną zbrodniarz Thomas, który dnia 30 kwietnia r. b. w więzieniu zamordował swego towarzysza nazwiskiem Saalens. W ciągu procesu Thomas zachowywał się z oburzającym cynizmem, a wyroku śmierci wysłuchał z krwią najzimniejszą. W przeddzień jeszcze stracenia mówił do stróżów więziennych, jedząc obiad z największym apetytem, że spodziewa się stanowczo złagodzenia kary.

Deiblera, kata, który przyjechał tu z Paryża, oczekiwano z wielkim zaciekawieniem. Ulice w Loos, w pobliżu dworca kolejowego i sam dworzec, były zapelnione ciekawymi; musiała wystąpić policja i wojsko dla utrzymania porządku. O godzinie 2 popołudniu ukazał się na placu stracenia wóz, wiozący rusztowanie, poczem Deibler z pomocnikami przystąpił do ustawiania gilotyny. Po wypróbowaniu noża, Deibler udał się do więzienia po zabranie więźnia. Do celi skazańca, aby objaśnić go o smutnej ostateczności, weszli prokurator, kilku sędziów i obrońca Thomasa. Zbrodniarz spał snem sprawiedliwych, lecz w tej chwili obudził się, a prokurator oznajmił o tem, co go czeka. W pierwszej chwili stracił na odwadze, niebawem jednak przyszedł do siebie, mówiąc, że się śmierci nie obawia. Na zapytanie kapelana, czy zechce się wyspowiadać, odpowiedział przecząco. Natomiast prosił o wodę, mówiąc, że nie chce iść z ustami nieczystymi. Sędzia śledczy zapytał go, czy nie ma nic więcej do wyznania, na co odpowiedział przecząco. Wysłuchania Mszy św. również odmówił. Podczas ubierania się, Thomas zwrócił się do swego adwokata, dziękując mu za stawianie w jego obronie.

Przestrzeń dzielącą więzienie od miejsca stracenia liczy 1500 m. Plac szalenie zapelniony ciekawymi.

Przybycie wozu ze skazańcem zrobiło wielkie wrażenie na obecnych. Thomas z rękoma związanymi, z cygarem w ustach i głową podniesioną wysoko, spogląda na tłum i rusztowanie. Pomocnicy kata biorą go i kładą na deskę. Deibler nacięła sprężynę, nóż spada. Wykrzyknik „ah!“ wyrwa się ze wszystkich piersi. — Sprawiedliwość stała się zasadę.

— **Pancerz ochronny.** Kazimierz Żegleń, braciшек OO. Zmartychwstańców, rodem z Kaczanówki w pow. skałackim, jest obecnie w Chicago bohaterem dnia. *Dziennik Chicagoski* donosi: Onegdaj zebrali się w lokalu przy ul. Randolph, oficerowie z twierdzy Sheridan, przywódcy milicyi ze stanu Illinois, urzędnicy policyjni, przedstawiciele towarzystw asekuracyjnych i byzniesiści. Poddano ponownej próbie mniejszy pancerz Kazimierza Żeglenia, wykonany tym razem po raz pierwszy fabrycznie, skutkiem czego płyta przedstawia się obecnie cieńszą, więcej jednolitą i bardziej odporną. Strzelano z rewolwerów 38 i 44 kalibru z odległości 8 kroków do psa, a następnie do samego wynalazcy, za każdym razem z równym skutkiem. Kule płaszczyły się o pancerz jak gałki z gliny i spadały na ziemię. Trafiany kulami pies nie przestawał kręcić ogonem, a Żegleń, pewny siebie, nadstawał oficerom pierś opancerzoną, składając im namacalne dowody, że kule rewolwerowe są w obec jego wynalazku bezsilne. Niebawem odbędzie się w forcie Sheridan oficjalna próba z fabrycznie wykończonym pancerzem, zastosowanym do celów wojennych. Będą na niej obecni przedstawiciele państw zagranicznych i pułkownik Hall, reprezentant rządu Stanów Zjednoczonych. Zdadzą oni swym rządóm sprawozdania szczegółowe z odbytych prób, o których rezultacie nikt już dzisiaj nie wątpi. Zamówienia na pancerz ochronny mniejszy napływają już w znacznych ilościach. Najwięcej przybyło dotąd z Texasu, Meksyku, Guatemali, Hondurasu i wyspy Kuby. Wynalazek naszego rodaka przestał być zabawką i staje się faktem wielkiego, poważnego znaczenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny. Dyrekcyja teatru hr. Skarbka donosi nam:

W skład jury konkursu dramatycznego dyrekcyi teatru lwowskiego, wchodzi pp.: prof. dr. Jan Bożoz Antoniewicz, Ludomił German, Jan Kasprowiec, Adam Krechowicki, prof. Antoni Małeckci, Stanisław Rossowski, Aureli Urbanski, Roman Żelazowski i dr. Juliusz Bandrowski; z głosem jednym zastrzeżonym dyrekcyi teatru.

Dotąd wpłynęło prac 10. Ostatni termin nadsyłania prac do dnia 1 grudnia 1897.

Dyrekcyja teatru.

Teatra wiedeńskiego ogłaszają program nowości na sezon zimowy. W Burgu dane będą: „Przyjaciele młodości“ (Jugendfreunde) Fuldy, „Wierna miłość“ dramat Fabera, „Gabryel Borkman“ Ibsena, „Likwidator“ Martina. Wznowione będą: Sofoklesa „Antigona“, Szekspira „As you like it“, „Kupiec wenecki“, oraz Moliera „Świętoszek“ w tłumaczeniu nowem Fuldy. W październiku rozpoczną gościnne występy p. Kaím,

który został angażowany w miejsce Mitterwurzera. W Operze dnia 4 października odbędzie się premiera opery „Dalibor“ Smetany, następną nowością będzie „Onegin“ Czajkowskiego, a później „La Bohème“ Leoncavalla.

Holtego nowy dramat „Mutter Erde“, doznał w Berlinie tylko częściowego powodzenia; pierwsze trzy akty bardzo się podobały, ku końcowi jednak zabrakło autorowi siły dostatecznej do przeprowadzenia konfliktu. W każdym razie dramat świadczy o wielkiem talencie Holtego.

Schönn. Pod Celowcem umarł znakomity malarz Alois Schönn, urodzony w r. 1826. Zmarły celował przedewszystkiem jako malarz Wschodu, którego wspaniały koloryt wywierał na nim magiczny wpływ; umiał on też oddać na płótnie jego cudne barwy z całą prawdą, artystem i ciepłem. Schönn po dłuższym pobycie w Paryżu, spędził kilka lat na Wschodzie, mianowicie w Egipcie. Nauczycielem jego był malarz Führich; na starość zamieszkał w Wiedniu, gdzie otaczano go powszechnym szacunkiem.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Zwyciężony“, sztuka w 4 aktach Władysława Rabskiego.

Jutro we wtorek „Klub kawalerów“, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego. Szósty występ pani Natalii Siennickiej.

Z TEATRU

(„Zwyciężony“, dramat w 4 aktach Władysława Rabskiego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 18 b. m.)

„Wszędzie brud i brud!“ woła w jednym miejscu tego ponurego dramatu bohater sztuki, dr. Zygmunt Wolski, który na nowo tory pragnie popchnąć bryłę światła siłą swych bardzo radykalnych przekonań. — Brudy te, to szlachta — reprezentowana w sztuce przez rodzinę Wareckich; zbawcy zaś społeczeństwa, „obrońcy ludu“, mężowie czystych rąk i niezłomnych zasad, to on, Zygmunt, dziennikarz Kostecki, fabrykant Wisłowski. Oczywiście Wareccy to bankruci, chcący „szlacheczkim“ zwyczajem ratować się drogą bogatego ożenku lub jakichkolwiek spekulacji, chociażby kontraktem kupna-sprzedazy obduszonych Karłowic z komisją kolonizacyjną; rzecz bowiem dzieje się w W. Ks. Poznańskiem. Młody hr. Karol Warecki poluje na bogatą dziedziczkę, ale powodzenie tego polowania zależy od zdobycia mandatu poselskiego. Więc Warecki ojciec i Warecki syn z pomocą przekupnego dziennikarza Ostrzyńskiego, którego sumienie ulega urokowi nawet stumarkówki, rozpoczynają zabiegi, dzięki czemu sztuka p. Rabskiego staje się na długą chwilę niby czemś w rodzaju politycznej komedyi, w której oba obozy popisują się frazesami i ścierają się z sobą nawzajem.

Ale Wareckim się nie szczęści. Córka dumnego hr. Władysława a siostra Karola, piękna Marta, tak daleko odbiega od tradycyji doinowych — zdaje się pod wpływem bardzo postępowej kuzynki pani Melanii, — że oddaje serce swoje, zamiast jakiemuś hrabiemu z sąsiedztwa. lub milionerowi-semiecie, owemu „obrońcy ludu“, redaktorowi demagogicznego pisma „Trybuny“, zniechęconemu przez Wareckich, zaciętemu ich przeciwnikowi, dr. Wolskiemu. Ztąd wynika dramatyczna kolizya pomiędzy uczuciami Marty jako córki a jej miłością dla Zygmunta. Miłość zwycięża i gdy hr. Warecki dumnie odpycha Wolskiego, Marta nie waha się wywołać publicznego skandalu. Ukazuje się w objęciach kochanka w obec licznych gości i oświadcza, że Wolski jest jej narzeczonym. Wówczas ojciec, w obawie większego skandalu, nie przeczy słowom córki i daje zezwolenie, ale stawia przysięzemu zięciowi warunki.

— Wyrzeczysz się swoich zasad — powiada — złożysz redakcyę „Trybuny“, będziesz popierał nas, Wareckich, w walce z demagogią.

Wolski z pogardą propozycyę odrzuca, poczem Wareccy dumnie drzwi mu wskazują, pewni, że Marta teraz z nim zerwie. Lecz ona woli iść za Zygmuntem i na wszystkie prośby i groźby ojca odpowiada wykrzykiem: Już zapóźno! Stary hrabia oburza się wielce lecz w końcu każe konie zakładać do powozu i wyprawia córkę, która wychodzi wsparta na ramieniu Zygmunta. Prawdopodobnie — bo to już dzieje się za kulisami — niezłomny obrońca ludu wraz z hrabianką Warecką odjechał hrabiowskiem pojazdem...

Lecz z Wareckimi coraz gorzej. Młody hr. Karol w szlachetnych bakaratowych zapasach przegrał kilkadziesiąt tysięcy marek; — to stanowczy cios i klucz karłowicki musi być sprzedany, Ale zamożny obywatel Modliński,

rzadki okaz szlachcica, który nie sprzedaje lecz kupuje, daje zbyt niską cenę, — pozostaje więc tylko jedyny ratunek w komisji kolonizacyjnej. Taka jednak sprzedaż zadalaiby cios opinii Wareckich w kraju, uczynilaby zdobycie mandatu poselskiego wprost niemożliwym. Trzeba więc znaleźć narzędzie, któreby przyjęło na siebie całe odium tej frymarki a oddało pieniądze Wareckim. I takie narzędzie znajduje się znowu w upadłym szlachcicu. Michał Ruszczewski daleki krewny Wareckich, od lat piętnastu, straciwszy własny majątek, jest na ich łasce. Teraz przysłała chwila spłacenia tego długu wdzięczności.

— Ochrońmę się od nędzy — powiada mu hr. Warecki — bezemnie byłbyś na żebrzy poszedł. Na ciebie teraz kolej, ty musisz nas ocalić. Pozornie kupisz Karłowice i wnet potem odprzedasz je komisji kolonizacyjnej. Małem jesteś, nie nie znaczącem, nędznem stworzeniem, oż ci to szkodzi, że cię błotem i wzgardą obrzucać będą? Co innego Wareccy! Ci wyjdą czyści, z honorem, i w dodatku z pieniędzmi w kieszeni!...

Starzec, który całe życie był uczciwym, wzdraga się zrazu, lecz w końcu pod brzemieniem obelg i groźb Wareckich, ulega, — idzie pod pretekstem opinii publicznej, aby spłacić dług Wareckim i ocalić ich od ruiny. Jego hańba posłużyła im nawet, bo oto, gdy się rozeszła wieść, że Ruszczewski, zacyjny niedgdy obywatel, frymarczy teraz ziemią polską dla spekulacji, młody Warecki potępił ten czyn publicznie w mocno patryotycznej odezwie do wyborców, których głosy w ten sposób pozyskał...

Tymczasem u młodych Wolskich wśród miłośnego gruchania, zaczynają odzywać się zgryzty. „Głos krwi“ obudza się w sercu byłej hrabianki Wareckiej i nie życia wikła się. Z drugiej strony trybun ludowy w jej objęciach słabnie a kolega jego redakcyjny Kostecki zaczyna mu wyrzucać, że staje się miękim i radykalne artykuły w „Trybunie“ przerabia, aby je bezbarwnymi uczynić. Na to Wolski odpowiada mu że nie chce waleczyć kłamstwem a owe artykuły na fałszach oparte...

I oto jedyny epizod, w którym p. Rabski bezstronnie rzuca nieco światła nie tylko na brudy Wareckich...

Ale Kostecki zasłania się nauką (!) otrzymaną od ks. Bismarcka i gromi zwycięzko kolegę, który wkrótce okaże się jeszcze słabszym.

Oto bowiem wchodzi sędziwy sługa Ruszczewskiego i przynosi wiadomość, że starzec ten, który na siwe włosy przyjął hańbę, umarł z rozpacz. Umierając zaś kazał oddać pewne dokumenty i listy dr. Wolskiemu. Z tych dokumentów okazuje się cała przewrotność Wareckich, okazuje się, że Ruszczewski był tylko ich bezwonnym narzędziem.

Trzeba tedy te dokumenty ogłosić. Niepodobna się wahać! Tem ogłoszeniem obali się Wareckich, uczyni się niemożliwym wybór hr. Karola. Wolski w szlachetnem uniesieniu zaczyna pisać ognisty artykuł przeciw teściowi swemu i szwagrowi p. t. „Hańba Wareckich!“ Dla ocalenia sympatyj widza dla tego bohatera p. Rabskiego, wolelibyśmy, aby on w tej chwili zlecił pisanie owej „Hańby“ p. Kosteckiemu, a sam usunął się z „Trybuny“. Ocaliliby może w ten sposób swoją godność, delikatność swych uczuć, zachowałby miłość żony, a wobec Wareckich mógłby pozostać tem czem był — w swych zasadach niezłomnym.

Ale p. Rabski chciał inaczej. Pisze tedy Wolski ową „Hańbę“, gdy wtem nadchodzi Marta i spostrzega tytuł. Rozpoczyna się scena niezmiernie przykra, która skutkiem oświadczenia Marty, iż spodziewa się zostać matką, kończy się — abdykacyą trybuna. Dokumenty hańby idą w ogień; poczem Kostecki wraz z Wisłowskim rzucają Wolskiemu w twarz wyrazem: podły!

Wareccy tymczasem triumfują. Hr. Karol zwyciężył radykalnego współzawodnika i został wybrany poselem, dowiedziawszy się zaś od siostry o czynie Wolskiego, przychodzi wraz z ojcem pogodzić się z byłym trybunem, który sławę Wareckich ocalił. Ale Wolski przyjmuje ich bardzo nieuprzejmie i stwierdzając, że połączenie się z arystokracją, staje się zawsze hańbą i upadkiem dla trybunów, rozstrzyga dość łatwo ogromnie trudną kwestyę; oto oświadcza, iż Martę oddaje rodzicom, dziecko, które ma przyjść na świat, poleca opiece niewyraźnej pani Melanii, która przed chwilą wyznała mu swą płomienistą miłość, sam zaś udaje się niewiedomo gdzie — na jakąś pokutę.

Oto treść dramatu, który wywiera niezmiernie przykre wrażenie swoją jaskrawą tendencyjnością. Ta tendencyjność nie tylko każe p. Rabskiemu odbiegać od prawdy życiowej i wyjątki stawiać jako regułę, ale pozbawia jego utwor cechy artystycznego dzieła. Przeciążony rezonowaniem, naciągany w efektach, rozwickły w akcyi a przewadny w dialogach, dramat ten nie miał nawet powodzenia w górnych sferach teatru. Przyjęty zimno, zakończy zdaje się niebawem krótki swój żywot na scenie lwowskiej. A jednak szkoda! P. Rabski to niewątpliwie bardzo utalento-

wany i myślący autor, któremu zabrakło wszakże miary, aby się w granicach artystycznych utrzymać. Są w tym utworze ustępy świadczące niewątpliwie o talencie autora, są miejsca pełne dramatycznej siły i uczucia, ale te blaski wnet gaszą rezonowanie i ciągła tendencja, krępująca przebieg akcji a psująca psychologiczny rozwój charakterów.

Grany był ten utwór w ogólności niejednolicie; znać było brak należytego przygotowania, — początek sezonu. Na szczególną wzmiankę zasługuje jednak p. Chmieliński, który rolę nieszczęsnego Ruszczyńskiego odegrał z wielką siłą uczucia. ***

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

(Ciąg dalszy).

W procesie wadowickim przeciw mordercom bankiera Kohna w Pszczynie, przesłuchano w dalszym ciągu świadków na okoliczności co do aresztowania Stacha i Jarzyny, poczem rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków, którzy w dniu 2 czerwca b. r. schwytali uciekającego Włodarskiego.

Świadek Julian Lech, komendant posterunku żandarmeryi, opowiedział znane szczegóły aresztowania Włodarskiego. Włodarski, aresztowany przez Lecha, uciekał prędko, w biegu zdejmował buciki, strzelał po drodze z piñtasie razy, aż wreszcie robotnicy go przytrzymali, świadek zaś skuł go i do więzienia odstawił.

Świadkowie robotnicy: Gwidzala, Foltyn, Hyłka, Jan Ożga ścigali uciekającego zaraz od początku. Włodarski uciekał, odwracał się i strzelał do ścigających i wołał: „puście mnie, bo was będę strzelał”. Wszyscy też widzieli, jak z odległości trzech do czterech kroków strzelił dwa razy do ścigającego go Jana Homy, przyczem za każdym razem mierzył i celował, a za drugim razem trafił Homę w brzuch. Homa cofnął się potem parę kroków i padł na ziemię.

Świadek Józef Czekaj zeznaje, że oskarżony Włodarski mówił do niego: „chodź teraz psiakrew, to i ty dostaniesz”. Widział także, jak Włodarski na 6 do 7 kroków strzelił do Józefa Urbasia w twarz, poczem tenże odwrócił się, „wypluł coś” i dalej za nim pogonił.

Z kolei przystąpiono do słuchania świadków na wykazywane przez oskarżonego Włodarskiego *alibi*. Włodarski powołał się mianowicie na kilka osób z Podgórze i z Wadowie, utrzymując, że w dniu krytycznym świadkowie ci mieli go widzieć bądź to w Wadowicach, bądź w Podgórzu. Świadkowie ci jednak zgodnie zeznali, że Włodarskiego nie tylko nie widzieli w owym czasie, ale że go w ogóle wcale nie znają.

Wreszcie przesłuchano świadków, którzy Włodarskiego przytrzymali. Z zeznań tych świadków okazuje się, że oskarżony Włodarski uciekał przeszło milę drogi, nim został przychwycony. Uciekał zaś, wedle ich zeznania, „jak sarna” i ledwo palcami nóg [dotykał] ziemi. Na tem ukończono przesłuchiwanie świadków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał w sobotę wieczorem wraz z małżonką do Budapesztu, aby być tam obecnym podczas pobytu cesarza Wilhelma w stolicy Węgier. Pan Minister i hrabina Gołuchowska powracają we środę do Wiednia.

P. Minister oświaty br. Gautsch powrócił do Wiednia.

Admirał br. Sterneek, naczelny komendant marynarki austro-węgierskiej i szef sekcji marynarki w Ministerstwie wojny, obchodzi dzisiaj jubileusz 50-letniej służby w marynarce. Równocześnie obchodzą ten jubileusz: admirał Eberan i wiceadmirał Barry.

Z Pragi telegrafują do *Fremdenblattu*, że zwołane na jutro pełne zgromadzenie czeskich posłów do Rady państwa w do Sejmu czeskiego, odroczone zostało do dnia 27 b. m., a to ze względu na mające się odbyć w dniu 22 w Wiedniu posiedzenie subkomitetu wykonawczego stronnictw prawnicy. Kongres czeskich mężów zaufania odbędzie się w dniu 28 b. m., t. j. w uroczystość św. Wacława.

Vaterland ogłasza list Józefa br. Dipauliego o „stanowisku katolickiej partii ludowej”.

Fremdenblatt donosi, że według otrzymanego przezeń zapewnienia, wszystkie krążące w prasie pogłoski o udaskawieniu w najbliższym czasie Tomasza Szajera, skazanego

na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, są co najmniej przedczesne. Jest faktem, że komisja parlamentarna Koła polskiego wstawiała się u P. Prezydenta Ministrów za udaskawieniem Szajera i uwolnieniem go od ponoszenia skutków kary. Wogóle rozszerzane bywają częstokroć nieprawdziwe wiadomości o tej sprawie, oraz o okolicznościach stojących z nią w związku. I tak jedno z pism doniosło, że o mandat poselski z IV. kuryi okręgu rzeszowskiego, opróżniony wskutek skazania Szajera, ubiegać się zamierza ks. Stojałowski. Według informacji *Fremdenblattu* rzecz się ma tak, że poseł Kubik wybrany z V. kuryi okręgu wadowickiego, ma się rzec mandatu na rzeck ks. Stojałowskiego.

Wiceprezydent węgierskiej Izby deputowanych, zdając sprawę ze swych czynności poselskich przed wyborcami w Nagybanya, omawiał stosunki austriackie. Oświadczył on, że przesilenie konstytucyjne w Przedlitawii nie zdoła osłabić znaczenia i stanowiska konstytucyjnych Węgier.

Na wczorajszym zgromadzeniu socjalistycznym w Budapeszcie, w którym wzięło udział przeszło 4000 osób, uchwalono rezolucję, domagającą się powszechnego, bezpośredniego prawa głosowania. Polityka nie miała powodu interweniowania.

Z Poznania donoszą, że zaostrożono tam środki kontroli nad stowarzyszeniami. Prezydium policji nakazało przedstawić sobie ustawy i spisy członków wszystkich stowarzyszeń polskich.

Pod tytułem „Język polski w Królestwie” pisze *Gazeta Warszawska*:

„Dzielimy się z czytelnikami, pocieszającą wiadomością, iż wykład języka polskiego w gimnazyjach warszawskich włączony został w rozpoczętym roku szkolnym do godzin planowych, t. j. że wykłady języka polskiego będą się odbywały w godzinach od 9 do 3. W latach ubiegłych język polski był wykładany albo od 8 z rana, albo po 3, w obec czego uczniowie nie chodzili na wykłady tego języka, bo godzina 8 z rana, zwłaszcza w miesiącach zimowych, była zawczesna, albo też, jeżeli godzina języka polskiego wypadła po 3-ciej, nie słuchali go, gdyż po sześciogodzinnym siedzeniu w klasie mieli już umysł zmęczony”.

Rząd rosyjski, jak donoszą z Petersburga, zamierza niebawem w sposób stanowczy zażądać od sułtana wprowadzenia przyrzeczonych reform na korzyść chrześcian w państwie otomańskim. „Wstępem do tej akcji — jak utrzymuje *Nowoje Wremia* — było niedawne urzędowe ogłoszenie znanego komunikatu o ruchu rewolucyjnym armeńskim, w którym rząd rosyjski ostrzegł ludność armeńską, aby nie dawała posłuchu agitatorom, gdyż może przez to ścigając na siebie wielkie nieszczęście. Tem wystąpieniem chciał rząd rosyjski dać da poznanie, że nie myśli bynajmniej popierać pracy tajnych agitatorów, których znaczna część pochodzi z Rosyji, a chce wyrwać spokojną część ludności armeńskiej z błędu, jakoby ci agitatorzy działali z wiedzą rządu rosyjskiego. Spełniwszy tę pierwszą część zadania, będzie rząd petersburski w drodze oficjalnej wywierał tem energiczniejszy nacisk na sułtana, a nowy ambasador rosyjski w Konstantynopolu, Zinowjew, zaraz po objęciu swego urzędu, zrobi Porcie bardzo energiczne przedstawienie, do którego niewątpliwie przyłączy się także inne wielkie mocarstwa. Łagodne postępowanie mocarstw — dodaje *Nowoje Wremia* — było właściwe w zatargu między Grecją a Turcją, ale w kwestyi reform, z których korzystać mają wszyscy chrześcianscy poddani sułtana, byłoby ono nie na miejscu”. Odpowiednia akcja dyplomatyczna rozpocznie się prawdopodobnie dopiero w listopadzie, gdyż minister spraw zagranicznych, hr. Murawiew, powróci z urlopu dopiero w pierwszych dniach listopada.

St. Petersb. Wiedomosti zamieściły w ostatnim numerze dwa artykuły o konieczności uregulowania serwitutów w Królestwie Polskiem.

Z Rzymu zaprzeczają stanowczo wszelkim pogłoskom, rozsiewanym w Paryżu, jakoby księżna Aosty, z domu księżniczka Helena Orleańska, z powodu pojedynku hrabiego Turynu z jej kuzynem wzbraniała się powrócić do męża. Dzienniki włoskie donoszą, że przeciwnie księżna Aosty towarzyszy królowej Małgorzacie w wycieczce do Wenecyi, gdzie do dnia 21 b. m. obie zabawią, poczem razem udadzą się do Werony na przegląd wojsk.

Z Konstantynopola telegrafują, że artykuły II. i VI. preliminarjów pokojowych, które, jak to piszemy na innym miejscu, zredagowano tylko ogólnikowo, będą opiewać:

Artykuł II.: Grecya zapłaci odszkodowanie wojenne w wysokości 4 milionów funtów tureckich. Poczynione będą odpowiednie zarządzenia, aby dawniejsi wierzyciele Grecyi nie ponieśli straty. W Atenach ustanowiona zostanie komisja międzynarodowa, złożona z przedstawicieli wszystkich mocarstw. Parlament helński w porozumieniu z mocarstwami uchwali ustawę, określającą dochody na spłacanie odszkodowania wojennego i innych długów państwowych, i normującą sposób otrzymywania tych dochodów, nad którymi obejmuje bezpośrednią kontrolę wymieniona komisja.

Artykuł VI.: Opuszczenie Tessalii przez Turków rozpoczyna się w chwili, w której mocarstwa uznają, że są dostateczne rękojmię i emisja pożyczki może się rozpocząć.

Rząd francuski szuka kandydata na posadę ambasadora republiki w Londynie; dotąd nie mógł znaleźć odpowiedniego, ale bo też i zadanie jest nie małe, jakie obecnie wobec naprzężonych stosunków, czeka nowego przedstawiciela Francji nad Tamizą. Mówiono o hr. Franquerille, ks. d'Arénberg, o p. Cambon ambasadorze w Konstantynopolu i t. d., były to jednak pogłoski, które dotąd się nie sprawdziły.

W Paryżu minister Hanotaux i ambasador Anglii Monson podpisali układ w sprawie Tunisu, w myśl którego Anglia zręka się traktatu pokojowego, zawartego z Tunisem w 1875, a Tunis w zamian obowiązując się obniżyć cła od bawełny angielskiej; obecnie zatem Francya i Tunis są ponownie w handlowych stosunkach.

Biskup Majorki, który rzucił kłutwę na hiszpańskiego ministra skarbu Revertera, był dawniej karlistą, a nawet jako spiskowiec został wygnany. Arcybiskup Walencyi telegraficznie upominał biskupa, aby nie polecał odczytać wczoraj w kościołach ekskomuniki. Mimo jednak usilnych rad także ze strony nuncjusza w Madrycie, biskup Majorki nie chciał cofnąć wydanego rozkazu co do odczytania ekskomuniki z ambon w kościołach swej diecezji.

Rozruchy karlistowskie wybuchły w Morelli. Rząd hiszpański wysłał tam kompanię piechoty.

Don Karlos w pewnym interwiewie miał oświadczyć, że w obec położenia Hiszpanii nie wystąpi nigdy przeciw królowej regentce. Zarazem jednak wyraził zdanie, że rząd obecny niebawem mimo wszystko upadnie, a ponieważ rzezpospolita w Hiszpanii jest niemożliwa, przeto skoro tylko królowa regentka opuści Hiszpanię, on wjedzie do Madrytu.

Senator Martinez protestuje energicznie przeciw pogłoskom, jakoby przygotowywano się ogólne powstanie karlistów.

Gubernator Kuby generał Weyler telegrafował do Madrytu, że zawsze jeszcze żywi nadzieję, iż potrafi w ciągu czterech miesięcy Kubę w całości zająć i powstanie stłumić.

Według nowszych doniesień z Meksyku, napad na prezydenta Porfirio Diaz, nastąpił w chwili, gdy prezydent wchodził po stopniach do kościoła Alamecia na uroczystość rocznicy niepodległości Meksyku a nie był tak niewinnym, jak to pierwotnie przedstawiano. Oto bowiem napastnik miał w ręku sztylet, ale generał Mena odbił sztylet w chwili, gdy miał osiągnąć prezydenta. Świta natychmiast schwyciła napastnika a według sobotnich depesz tłum dopadł go nocą w więzieniu i na miejscu zamordował. Prezydent Porfirio Diaz, po raz trzeci już wybierany na prezydenta Meksyku, położył wielkie zasługi około podniesienia materialnego i cywilizacyjnego kraju. Mandat jego obecny trwa do dnia 30 listopada 1900 r.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 września. (Tel. pryw.) Za inicjatywą prezydenta Friedleina uchwalilo zebranie przewodniczących sekcji Rady miejskiej, odbyte w południe, poczynić kroki, ażeby zwłoki Kornela Ujejskiego sprowadzone były do Krakowa i tu złożone na Skałce w grobie zasłużonych. Prezydent Friedlein odniósł się w tej sprawie do Marszałka krajowego oraz do rodziny zmarłego. Prezydent wysłał także telegram kondolencyjny. Z gmachu magistratu powiewa żałobna chorągiew.

Budapeszt, 20 września. Cesarz niemiecki przybył wczoraj wieczorem o godzinie 10 na pokładzie parowca „Sofie” do Mohacza, radośnie przez ludność powitany. Starczy żupan w przemowie dziękował cesarzowi za to, że potężny sprzymierzeniec Jego Cesarzkiej Mości Monarchy, zaszczycił komitat swoją bytnością. Cesarz Wilhelm odpowiedział: „Czułem się bardzo zadolony — a także i na polowaniu wszystko bardzo dobrze

się powiodło”. Wśród radosnych okrzyków publiczności udał się cesarz Wilhelm z Najd. Arcyksięciem Fryderykiem do umyślnie wystawionego na przyjęcie pawilonu, pożegnał się i najserdeczniej podziękował za gościnę. W kilka minut później odjechał cesarz niemiecki do Budapesztu.

Budapeszt, 20 września. Wszystkie ulice miasta od centralnego dworca kolei do zamku królewskiego w Budzie wspaniale przystrojone na przyjęcie cesarza Wilhelma. Cała załoga wojskowa, stowarzyszenia, korporacje i młodzież szkolna tworzyły w tych ulicach szpaler. Poza szpalerem ustawili się tysiączne tłumy publiczności. Na dworcu kolei oczekiwali przybycia cesarza Wilhelma Najd. Arcyksiążęta, Ministrowie, oraz reprezentanci władz wojskowych i cywilnych. Na kilka minut przed godziną 10 przybył na dworzec Najd. Pan, witany podczas całej drogi grzmiejącymi okrzykami „Eljen!“. Gdy pociąg stanął, cesarz Wilhelm pospieszył przedewszystkiem do Najd. Pana i Monarchowie powitali się serdecznym podaniem dłoni i dwukrotnym uścisnięciem. Następnie powitał cesarz nader przyjaźnie Najd. Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda, potem Ottona, Józefa i Józefa Augusta. Po przedstawieniach ministrów i dygnitarzy odbyli obaj Monarchowie przegląd kompanii honorowej 32 pułku piechoty. Gdy Monarchowie opuszczali dworzec, rozpoczęły się radosne owacje ze strony publiczności, które trwały wzdłuż całej drogi aż do zamku królewskiego.

O godz. 10 min. 40 przybyli Monarchowie do zamku, gdzie nastąpiło powitanie przez pierwszego wielkiego ochmistrza Dworu ks. Lichtensteina i marszałka Dworu hr. Apponyego, których Najd. Pan cesarzowi Wilhelmowi przedstawił. U schodów w południowej części zamku powitały cesarza Wilhelma Najd. Arcyksiężne. W sali „białej” oczekiwali przybycia Monarchów: Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, węgierscy magnaci i inni dostojnicy, których cesarzowi Wilhelmowi w sali „błękitnej” przedstawiono. Po przedstawieniach udał się cesarz Wilhelm do swoich apartamentów.

Dzisiaj popołudniu zwiędzi cesarz Wilhelm miasto, o godzinie 3 podany będzie obiad w ścisłym kółku, a o pół do 9 odbędzie się raut.

Ateny, 20 września. Prezes gabinetu Gallis oświadczył, że propozycja Grecyi co do bezwzględnej podjęcia napowrót stosunków handlowych i nawigacyjnych z Turcją, dalej powrotu do Tessalii wychodźców, a to pod opieką mocarstw, wreszcie wymiany jeńców, przyjęta została do traktatu pokojowego jako część dodatkowa. Prezes gabinetu oświadczył, że rząd waha się jeszcze pomiędzy dwoma wariantami przeciwnymi postanowieniami i powzięciem ostateczną decyzję dopiero po doręczeniu mu w formie oficjalnej preliminarjów pokojowych, co nastąpi prawdopodobnie już we wtorek.

Konstantynopol, 20 września. Preliminarja pokojowe zawierają w dodatkowym artykule XI. postanowienie, że Turcyja i Grecya zobowiązują się nie tolerować na swych terytoriach żadnych agitacji, któreby mogły zagrażać państwu sąsiedniemu zakłóceniem bezpieczeństwa i porządku.

Madryt, 20 września. Ambasador hiszpański przy Watykanie konferował wczoraj w San Sebastian z królową-regentką w sprawie rzucenia ekskomuniki na ministra skarbu. Ambasador przyrzekł przedłożyć rzecz całą Papieżowi, na którego mądrość może liczyć rząd hiszpański.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20go września 1897, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 133 90, Węgierskie akcje kredytowe 390 —, Akcje anglo-austriackie 164 50, Akcje banku Union 293 50, Akcje kolei południowej 85 50, Losy tureckie 64 80, Akcje kolei państwowej 339 87, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 284 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97 30, Akcje tytoniowe 156 50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 50, Akcje kolei Ebental 254 25, Akcje banku dla krajów koronnych 255 75, 4-procentowa węgierska renta złota 121 75, Akcje banku związkowego 254 50, Rubel papierowy 1 27 50, Węgierska renta papierowa 99 45, Kredytowe ziemski 458 —, Kredyty 359 —, Rimamurania 260 —, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 18 września 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19 70 do 19 90 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12 20 do 12 25 zł. Berlin: przenię na wiosnę — — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Dr. Leopold Schellenberg
lekarz chorób kobiecych,
ordynuje przy ulicy Kopernika 1. 22 od godz. 3-4 po południu.

Lekarz chorób dziecięcych
Dr. Oskar Pilewski
osiadł we Lwowie przy ulicy Kopernika 1. 9, II. piętro i ordynuje od g. 3-5 po południu.

Lekarz-dentysta
Dr. B. Kaczorowski
mieszka: Lwów, ul. Sobieskiego nr. 3, pierwsze piętro obok placu Maryackiego i sklepu Dittmara.

Kancelarya
dr. Fryderyka Krattera
adwokata krajowego znajduje się obecnie przy ulicy Szopana 1. 7.

Ksawery i Ludg. Budkowscy
udzielają wszystkich tańców salonowych w domach prywatnych, pensjonatach i we własnym mieszkaniu.

Winogrona kuracyjne z Meranu
10 funtów brutto franko, wszędzie, 2 zł., wysła Hanns Tauber, Meran w Tyrolu.

Przyjeżdżali do Lwowa
dnia 19 września 1897.

HOTEL GEORGE.
PP. J. Jabłonowski z Zagwojca, Z. Jordan z Wojnicza, L. br. Brückmann z Manastyrza, Wł. Gniewosz z Koniów, A. hr. Cetner z Podkamenia, J. Szumpeter z Buska.

HOTEL IMPERIAL.
PP. K. hr. Seipio z Krakowa, W. Struszkiewicz z Wiednia, M. Kurkowski z Schodnicy, K. Orliński ze Skafata, T. Krokowski z Warszawy, F. Chodkiewicz i T. Nowicki z Kijowa, Dr. J. Baumann z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.
PP. St. Czarnowski z Tarnowa, Dr. L. Jakubiński z Komarua, J. Pawlikowski z Sanoka, J. hr. Pruszyński z Rosyji, J. Kostkiewicz z Tarnopola, G. Jakubowicz z Bukowiny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. - Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing various goods and services such as 'A. Akcje za sztukę', 'B. Listy zastawne', 'C. Obligacje', 'D. Obligacje pierwszeństwa', 'E. Obligacje', 'F. Obligacje', 'G. Obligacje', 'H. Obligacje', 'I. Obligacje', 'J. Obligacje', 'K. Obligacje', 'L. Obligacje', 'M. Obligacje', 'N. Obligacje', 'O. Obligacje', 'P. Obligacje', 'Q. Obligacje', 'R. Obligacje', 'S. Obligacje', 'T. Obligacje', 'U. Obligacje', 'V. Obligacje', 'W. Obligacje', 'X. Obligacje', 'Y. Obligacje', 'Z. Obligacje'.

Table of train schedules 'do Lwowa' with columns for 'Pociąg' (train), 'posp.' (passenger), 'osob.' (individual), 'przych. o g.' (arrival time), and 'Z' (destination/origin).

Table of train schedules 'ze Lwowa' with columns for 'Pociąg' (train), 'posp.' (passenger), 'osob.' (individual), 'odch. o g.' (departure time), and 'Do' (destination).

U W A G A : Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Table of exchange rates and financial data for various locations including 'Galic. pożycz. kraj. z r. 1873', 'Banku krajowego', 'Banku austriackiego', 'Banku wiedeńskiego', 'Banku czeskiego', 'Banku polskiego', 'Banku niemieckiego', 'Banku francuskiego', 'Banku amerykańskiego', 'Banku hiszpańskiego', 'Banku portugalskiego', 'Banku włoskiego', 'Banku greckiego', 'Banku tureckiego', 'Banku perskiego', 'Banku indyjskiego', 'Banku chińskiego', 'Banku japońskiego', 'Banku australijskiego', 'Banku nowozelandzkiego', 'Banku amerykańskiego', 'Banku hiszpańskiego', 'Banku portugalskiego', 'Banku włoskiego', 'Banku greckiego', 'Banku tureckiego', 'Banku perskiego', 'Banku indyjskiego', 'Banku chińskiego', 'Banku japońskiego', 'Banku australijskiego', 'Banku nowozelandzkiego'.

Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż, Londyn i t. d. wydają SOKAL i LILIEN dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonywane odwrotną pocztą.

L. ra cz zo to K 87 81 s c r

Licytacje.

L. 15216 (7556 3-3)

W dniach 15 października 1897 i dnia 20 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacja realności w Dobrotowie położonej wyk. hip. lb. 271 ks. gr. gm. Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Icyka Kamila w kwocie 430 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 12150 zł. Wadium 1215 zł. a. w. Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiono adw. dr. Boreckiego w Delatynie. Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczne oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, dnia 1 września 1897.

L. 4637 (7558 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 września 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 października 1897 nawet poniżej takowej licytacja połowy części hipotecznego whl. 704 ks. gr. gm. kat. Mikołajów objętego własnością dłużnika Iwana Łysaka stanowiącej na rzecz Salomona Wassera a to celem przymusowego wydobycia na rzecz tegoż resztującej sumy dłużnej 27 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 175 zł. Wadium 17 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla nieznanym wierzyteli hipotecznych jako też dla tych wierzyteli, którzyby po dniu 18 sierpnia 1896 prawa rzeczowe do sprzedażi się mającej realności nabyli ustanawia się kuratora p. Leona Holzera z Łopatyna. C. k. Sąd powiatowy. Łopatyn, 31 lipca 1897.

L. 16915 (7547 3-3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzyteli Maurycego Schipperera jako cesjonariusza Simona Brodera przyznanej w sumie 120 zł. a. w. z należnościami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności w Tarnowie na Strusinie położonej whl. 71 ks. gr. gm. Strusina objętej do Chai Jentti 2 im. Biegieierowej należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 15 października 1897 i 29 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpoł. Cenę wywołania a stanowiąc będzie wartość szacunkowa w kwocie 432 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym połowa ta realności sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 44 zł. a. w. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego. Tarnów, 2 września 1897.

L. 5738 (7550 3-3)

Dnia 15 października i dnia 12 listopada 1897 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 40 i 41, całej realności lwh. 8 i 2/24 części realności lwh. 37 gm. Jareńcówka objętych na 296 zł. 64 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzyteli kasy gminnej pożyczkowej w Jareńcove w kwocie 50 zł. z pn. Cena wywołania 296 zł. 64 ct. Wadium 30 zł. Kurator niewiadomych wierzyteli dr. Pawłowski adwokat w Jasła. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. Sąd pow. m. d. Jasła, dnia 30 czerwca 1897.

L. 2328 (7543 3-3)

Kundmachung. Bei der hierortigen k. k. Tabak-Fabrik wird in Folge des hohen Erlasses der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie vom 12 August 1897 Nr. 14162 auf den 12 October l. J. um 10 Uhr in der Früh eine Offertverhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oeconomie Artikeln ausgeschrieben und zwar: 400 meter Buchenes Scheiterholz, 6000 Fichtenbretter a 14 m|m. dick, 27-29 m. breit und 5-70 bis 6 meter lang, 4000 Fichtenbretter a 20 m|m. dick, 27-29 cm. breit und 6 meter lang, 2000 meter Latten weiche 40 m|m. dick und 6 meter lang,

200 meter Kieferne Pfosten a 50 m|m dick 27 29 cm. breit und 4 meter lang. 1. Die Offerten mit 50 kr. Stempelmarke und 10%-tigen Vadium versehen müssen, deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Anbothe mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerten sind unter zwei verschlossenen Couverten einzureichen, wovon auf das äussere die Adresse des Amtes, auf das innere Vor und Zuname des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufzuschreiben ist.

3. Concretal Anbote werden nicht berücksichtigt.

4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er die für einzelne Artikel angebotenen Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) aber alle ausgeschriebenen Artikel zur Lieferung überlassen werden.

5. Die Ersterher sind zur 25%-tigen Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenem Zustade in Scheitern 15 cm. dick und 1 meter lang abgeliefert werden.

7. Bei Bretterlieferung müssen die oben bezeichneten Dimensionen genau eingehalten werden, nebst dem muss die gelieferte Waare, trocken ohne Sprünge und astfrei sein.

8. Die Ersterher sind verpflichtet alle contrahierten Artikeln in zwei Terminen nämlich im Monate April und Juli 1898 an die k. k. Tabakfabrik in Jagielnica abzuliefern.

9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenten vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Ausserdem unterwerfen sich die Ersterher den allgemeinen Contractbedingungen zur Lieferung von Oeconomie Artikeln ad Nr. 6591 ex 1897 welche in der hierortigen Amtskanzlei eingesehen werden können. K. k. Tabak Fabrik Jagielnica, am 10 September 1897.

Ч. 1823 (7369 3-3)

Ц. к. Суд окружной в Бережанех подав до відомости, що в цілі заспокоєня вірительности Каєтана Смагловского в квоті 100 zł. в. а. з пр. відбуде ся в будинку тогоже Суду в сали ч. 12 на днях 20 жовтня і 11 падолиста 1897 р. кождий раз о годині 10 рано публична примусова продаж реалностей вик. ипот. ч. 1400 и 1350 книг грунт. гвом. кат. Бережани обнятих після пов. 2 а. к. Б. ч. в. ип. 1400 в половині а пов. 6 к. Б. вик. ип. ч. 1350 в цілости довжника Францишка Лисаковского власних.

Ціна виклична виносить суму 2512 zł- 61 пр. в. а. нисше котрої продаж на першим терміні не зістане переведена.

Набувця обовязаний буде вірительности, котрих заплати віритель перед терміном платности або умовленим часом виповідження не хотілиби прийяти, прийняти до заплати а ипотечи за потрученем з діви купна, о скількоби з того після порадку табуларного до заплати припадали.

Решту условий переглянути можна в тут. суді.

О розписано тої лицитації увідомляє ся сторони интересовані, а тих вірительн котрі доперва по дни 7 сичня 1897 року яко по дни виставлена витягу ипотечного ипотечку осягнули, або котрим рішене тото або пізнійше в тій справі видали ся маючи в якої небуде причини доручені бути не могли, не менше вірительн з місяця побуту незваних до рук установленого куратора адвоката др. Чайковского в субстидию адвоката др. Поля як також за помощью отсего едикту. Бережани, дня 3 серпня 1897.

L. 8651 (7304 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Salomona Bernfelda w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 221 gminy Tyśmienicy objętej dłużników Abrshama Leizera 2 im Plessera i Reehli Plessera w dniu 22 października 1897 i 19 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano. Wadium wynosi 302 zł. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze. Kuratorem wierzyteli ustanowiony pan dr. Słotwiński adwokat krajowy w Tyśmienicy. C. k. Sąd powiatowy. Tyśmienica, 6 sierpnia 1897.

L. 21743 (7427 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzyteli Zofii Lubno przyznanej w sumie 507 zł. w. a. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności lwh. 146 ks.

gr. gm. Łękawica i całej realności lwh. 369 ks. gr. gm. Łękawica objętych do małolet. Wojciecha Budzika należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 22 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 729 zł. 87 1/2 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożone się ma- wynosi 73 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, dnia 19 lipca 1897.

L. 1108 (7243 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Malza w kwocie 19 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 25 października 1897 o godz. 10 z rana relicytacja 10/144 części realności wyk. hip. 1004 ks. gr. gm. Złoczów objętych Albina Zazuli, Karola Zazuli i Malwiny z Zazulów Malzowej własnych na 30 zł. 3 ct. a. w. ocenionych dod warunkami uchwałą z 22 grudnia 1894 l. 9368 przyjętymi. Wadium wynosi 3 zł. 3 ct. Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony adw. dr. Billet. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania mogą być w registraturze przejrzone. Złoczów, 21 sierpnia 1897.

L. 12237 (7244 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko deleg. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzyteli kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 225 zł. 45 ct. a. w. z pn. w dniu 20 października 1897 i 23 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 361 i całej realności lwh 99 gm. kat. Staromieście. Cena wywołania wynosi co do połowy realności lwh 361 400 zł., zaś do całej realności lwh. 99 suma 1280 zł. w. a. Wadium co do połowej realności lwh 361 kwotę 40 zł., co do realności lwh. 99 kwotę 128 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzyteli jest adw. dr. Malec, zastępcą adw. dr. Binder w Rzeszowie. Rzeszów, 20 sierpnia 1897.

L. 6554 (7333 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Hermelina przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Mikołaju Baczunie o 70 zł. z pn. z powodu rozpisaanej uchwałą z dnia 19 sierpnia 1897 l. 6554 egzekucyjnej licytacji realności dłużniczej objętej whl. 938 ks. gr. gm. Kulików ustanowiono dla nieobjętej masy spadkowej s. p. Mikołaja Baczuna kuratorem ad actum Jana Pióryka wójta z Kulikowa a dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych tej realności Maryanny Senegównej, Katarzyny i Józefy Żołyńskich kuratorem Jana Klnka z Kulikowa, wzywają się przeto te ostatnie, by celem strzeżenia swych praw albo same się zgłosiły lub też ustanowionemu kuratorowi środki ku temu podały. C. k. Sąd powiatowy. Kulików, 19 sierpnia 1897.

L. 7044 (6899 1-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 1/2 realności lwh. 312 w Bulowicach Józefa i Maryanny z Matusiaków Rusinów własnej i 1/4 części realności lwh. 457 w Bulowicach Maryanny z Matusiaków Rusinowej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 28 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 387 zł. 83 1/4 ct. Wadium wynosi 18 zł. i 22 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzyteli i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć. Kęty, 16 sierpnia 1897.

L. 130 (7444 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Eleonorówce położonej wedle wyk. hip. l. 607 tejsze gminy dłużniczki Maryi Pasternak z domu Zelenieńskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Eisiga Grubergera w kwocie 200 zł. w. a. z pn. dnia 29 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej tskowej. Poręczne wynosi 26 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia sąd dla wierzyteli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 10 stycznia 1897 do tabuli weszli, kuratorem Wojciecha Bielaka z Eleonorówki. C. k. Sąd powiatowy. Grzymałów, 20 kwietnia 1897.

L. 8197 (7026 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzyteli Jakóba Gansa w kwocie 83 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 29 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa

sprzedaż połowy realności w Olszaniczy wedle wyk. hip. l. 267 B. poz. 1 ks. gr. gm. Olszаница własności Jędrzeja Grynczko stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 280 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym. Lisko, 4 sierpnia 1897.

L. 5355 (7601 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że dla zaspokojenia wierzyteli Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 26 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie dnia 21 października i 25 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/2 realności lwh. 348 gminy Słowita Markusa Eigen względnie tegoż masy spadkowej własnej. Cena wywołania 61 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi. Wadium 6 zł. 10 ct. Kurator wierzyteli Szymon Czestyński w Glinianach. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym. Gliniany, 10 lipca 1897.

L. 4609 (6958 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacja realności wdług wyk. hip. 270 ks. gr. gm. kat. Kosów masy spadkowej s. p. Jana Reszkowskiego własnej na rzecz związku oszczędności i zaliczek w Kosowie pto 125 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 550 zł. Wadium 55 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie. Kosów, 30 marca 1897.

L. 6394 (7534 1-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch połowy realności Feigi Reizl Seitelbach lwh. 378 i 509 gminy Kańczuga na pokrycie wierzyteli Leona Dreiangla w kwocie 50 zł. z pn. w dniach 29 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 596 zł. 9 ct. Wadium 60 zł. Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Przeworsk, 25 sierpnia 1897.

L. 3269 (7554 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzona zostanie w dwóch terminach to jest dnia 28 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 169 gm. Krzywca daż realności w h. 1. 169 gm. Krzywca daż objętej dłużnika Hersza Lejsora 2 im Kulla własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 221 zł. z pn.
Cena wywołania 437 zł. 50 ct. a. w. Wadyum 10% ceny wywołania.
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, 30 lipca 1897.

L. 5319 (6997 1—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie przeciw Grzegorzowi Kurhaniewiczowi Stefana o zapłatę 163 zł. 14 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 100 w Serafinach położonej w dwóch terminach dnia 3 listopada 1897 i dnia 6 grudnia 1897 o godzinie 9 rano w Sądzie tutejszym.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim najwyżej niższej takowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 18 czerwca 1897.

L. 6966 (7216 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Jakóba i Katarzyny Goliśów pod Nk. 75 whl. 327 gm. kat. Kańczuga objętej na pokrycie wierzytelności Karola Osiońskiego pto 98 zł. 11 ct. w. a. w dniach 27 października 1897 i 10 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 163 zł.
Wadyum 16 zł. 30 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie przejrzeć można.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 17 lipca 1897.

L. 14904 (7385 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 października 1897 w B. Nr. 4 poniżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem nawet poniżej takowej licytacja posiadłości wyk. hip. l. 100 i 545 księgi grunt. gminy katastr. Ubrynów objętych na rzecz Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem pto 52 koron, 50 gr. etc. z przynależnościami.
Cena wywołania za realność l. wyk. 100 wynosi 2600 koron, zaś za realność l. wyk. 545 400 koron.
Wadyum 260 koron a względnie 40 koron.
Resztę warunków, akt opisanie przynależności, wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wejdy.
Sokal, 10 lipca 1897.

L. 1009 (7611 1—3)
Dnia 8 października 1897 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy 5200 klg oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego potrzebnego w r. 1898.
Wadyum 180 zł.
Warunki mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.
C. k. Zarząd salinarny.
Bochnia, 18 września 1897.

L. 9673 (7499 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, w sprawie egzekucyjnej Majera Hübschera przeciw Iwanowi Woroszczukowi Hrycka o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 18 października 1897 i dnia 17 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż całej realności wyk. hipot. l. 1608 ks. gr. gm. Hańkowiec i połowy realności whl. 1605 tej gminy objętej dłużnika Iwana Woroszczuka Hrycka własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 310 zł. i 40 zł., zaś wadyum 10% tychże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markussohn ze Sniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.
Sniatyn, dnia 28 lipca 1897.

L. 5342 (7297 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy wynoszącej 120 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 5/8 części realności pod lk. 233 położonej objętej whl. 244 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica wedle poz. 4 lit. d. b. karty własności do dłużniczej masy s. p. Karola Skałby należącej w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 października i 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 77 zł. 45 ct.
Wadyum 7 zł. 80 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Zygmunta Fischlera z zastępstwem Leopolda Hetpera.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, 29 lipca 1897.

L. 12290 (7406 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Gładysa do Maryi Pochroniowej w kwocie 12 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 21 października i 18 listopada 1897 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 1/4 części realności pod lwh. 6 w Balinie położonej dłużniczką.
Cena wywołania 85 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego Sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.
Chrzanów, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 47691 (7417 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Günsberga w sumie 5891 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 26 października 1887 i w dniu 9 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacja 1/6 z 1/3 części realności pod lk. 369^{1/2} we Lwowie według wykazu hip. l. 330 księgi gr. dla II dzielnicy miasta Lwowa własności dłużniczki Perli Reizli Leber stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie pomieniona część realności tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 720 zł. 58 ct. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.
Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 73 zł.
Akt opisanie i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzania lub odpisu.
Dla wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 22 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na majątności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu, albo nie dość wcześniej albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Rosmarina z zastępstwem adw. dr. p. Kulikowskiego.
Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 3650 (7457 2—3)
W celu zaspokojenia pretensyi Jacka Rypałowskiego w kwocie 545 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 26 października i 16 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna przetarg realności w Uszni położonej według whl. 29 księgi gruntowej gminy katastr. Usznia dłużników Petroneli Bśladyńskiej, Maryi Dumańskiej, Grzegorza Stypy i Walentego Stypy własnej.
Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 21 zł.
Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 22 lipca 1897.

L. 5239 (7127 2—3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności ks. Jakóba Dziewnięckiego w kwocie 2000 zł. a. w. z pn. w dniu 27 października 1897 i 15 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 2000 zł. na dobrach Niebylec whl. 415 Teofila Drzewickiego własnych na rzecz Samuela Kranza intabulowanej.
Cena wywołania wynosi 2000 zł.
Wadyum 200 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jakób Uiberail w Rzeszowie, zastępcę adw. dr. Wilhelm Hochfeld w Rzeszowie.
Rzeszów, dnia 15 lipca 1897.

L. 7419 (7577 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Rosdeutschera w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądu w dniach 18 października 1897 i 22 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/20 części ciała lwh. 318 ks. gr. gm. Lisko Bl. wny Stern własnych.
Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.
Cena wywołania 382 zł. 50 ct., wadyum 38 zł. 25 ct.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 30 lipca 1894.

L. 54489 (7583 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego przeciwko Chaimowi i Mojżeszowi Baumannom o 3 zł. 82 ct., 466 zł. 98 ct., 466 zł. 79 ct., 466 zł. 60 ct. i 13278 zł. 71 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 21 października 1897 i w dniu 25 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa publiczna licytacja realności pod l. k. 202 śrm. we Lwowie położonej według wykazu hip. l. 176 księgi grunt. dla dziel. śródmieścia Lwowa dla większych posiadłości własność Chaima Baumanna i Mojżesza Baumanna stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie, majątność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 30.000 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.
Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 3000 zł.
Akt opisanie i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzania lub odpisu.
Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 lutego 1897 jako dniu wydania wyciągu tabul. prawa rzeczowe na majątności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu albo nie dość wcześniej, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata kraj. p. dr. Srokowskiego Teofila z zastępstwem adwokata kraj. p. dr. Pawęckiego.
Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 4492 (7236 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pięciu zaległych rat pożyczkowych po 122 zł. 10 ct. z których pierwsza dnia 1 marca 1892 dalsze zaś w równych półrocznych odstępach do zapłaty przypały, z procentami zwłoki po 6% od każdej raty od dnia jej zapadłości do dnia uiszczenia bieżącymi i 1% prowizją od każdej raty w kwocie 1 zł. 22 ct. w. a. najmniej kosztami egzekucyjnymi w kwotach 14 zł. 79 ct. i 20 zł. w. a. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 28 października 1897 i 2 grudnia 1897 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 12 sprzedaż przez publiczną licytację majątności Wasyłkowiec IX cz. Berezynce, Jurkowiec, Leszczynszczyzna lwh. 485 i majątności Wasyłkowiec X cz. Łączyńszczyzna whl. 486 dłużniczki Felicyi Skibickiej, Pauliny ze Skibickich Romańskiej i Maryi ze Skibickich Jasińskiej własnych powyższej wierzytelności za hipotekę służących, których opisanie przynależności w myśl §. 3 ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. według protokołu w aktach do l. 12730/94 złożonego już nastąpiło.
Cena wywołania, niżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą, wynosi 8355 zł.
Wadyum 10% ceny wywołania to jest 833 zł. 50 ct.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 czerwca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Landesberga a p. adw. dr. Langerę zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1897.

K. 20685 (7542 2—2)
Celem obsadzenia prowizorycznie dotychczas ustanowionej trafiki tytoniowej połączonej z drobną sprzedażą stempli, listów przewozowych i blankietów wekslowych w Nowemsku pod lk. 116 rozpisyje się publiczną konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert, a więc z wyłączeniem ustnego przetargu. W czasie dwóch ostatnich półroczy wynosiła sprzedaż materiałów tytoniowych w tej trafice 2504 zł. 15 ct. a zysk 191 zł. 78 ct., sprzedaż materiałów stemplowych zaś 3329 zł.
Od sprzedaży stempli przynajmniej się prowizyę w wysokości jednego procentu.

Za dochód odpowiadający powyższemu datom na przyszłość się nie rzący.
Wadyum wynosi 25 zł.
Oferty wygotowane w myśl obowiązujących przepisów należy wnieść najpóźniej do dnia 20 października 1897 do godziny 12 w południe do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Tarnopol, 10 września 1897.

L. 5216 (7575 2—3)
Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Aleksandra Tarnawskiego w kwocie 7 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 października i 29 listopada 1897 o godz. 10 rano sprzedaż realności wyk. hip. l. 166 gm. Trościaniec objętej Wasyla Hordija własnej.
Cenę wywołania wynosi kwota 102 zł. wal. austr.
Wadyum 10 zł. 20 ct.
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądać można.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 30 czerwca 1897.

L. 3683 (7576 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kestenbauma w kwocie 30 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 41 gminy Giedlarowa objętej Michała Płoszaja własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytację w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 26 października i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 260 zł.
Wadyum wynosi 26 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.
Leżajsk, 23 lipca 1897.

L. 7801 (7250 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Małego w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Fałata albo Sałagi a mianowicie 3/10 części ciała hip. whl. 177, 9/30 części ciała hip. whl. 86, 3/20 części ciała wyk. hip. 178 i 3/30 części ciała hip. whl. 471 gm. kat. Wiskok wielki.
Wadyum 41 zł. a. w.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 23 czerwca 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wakermana.
C. k. Sąd powiatowy.
Bukowsko, 25 maja 1897.

L. 7946 (7207 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 143 w Firliejówce część I. położonej, wedle wyk. hip. l. 279 gminy Firliejówka część I. własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie na dzień 27 października 1897 i na dzień 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 750 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Poręczne 10% ceny wywołania.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. Rożankowski w Złoczowie.
Złoczów, 14 sierpnia 1897.

L. 3833 (7579 2—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Ludwika Maksymiliana Harasińskiego w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 26 października 1897 i dnia 16 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Sokółówce położonej według whl. 972 ks. gr. gm. kat. Sokółówka dłużniczki Maryi Wojciechowskiej urodz. Wyszyńskiej własnej.
Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 42 zł. 1 ct.
Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 5 sierpnia 1897.

Konkursa.

L. 1600 (7544 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Andrychowa ogłasza, że w bieżącym roku szkolnym nadane będzie z fundacji s. p. Józefa Koswiczky'ego jedno w półrocznych ratach z dołu płatne stypendium w rocznej kwocie 411 zł. 40 ct. w. a., przeznaczone dla młodzieży kształcącej się w publicznych szkołach średnich, na technice lub uniwersytecie.

Kandydat ma wykazać:

1. że ukończył szkołę ludową w Andrychowie i że jest synem mieszkańca Andrychowa, Roczyn lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody.

2. ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadcstwo ubóstwa),

3. ma uczęszczać jako uczeń zwyczajny do powyż wymienionych zakładów naukowych,

4. ma się wykazać świadectwem z ostatniego roku szkolnego, że robi celujące postępy w naukach, odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o to stypendium mają wnieść podania za pośrednictwem swojej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa, a będący w jednorocznej służbie wojskowej wnieść mają podania wprost do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa i dołączyć do podania oprócz powołanych dokumentów także paszport wojskowy.

Termin do wnoszenia podań trwa dni 20, licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 13 września 1897.

L. 4876 (7561 2-3)

Gmina miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę rakarza z płacą roczną 120 zł. w. a., z którą posadą połączona jest posada kanalarza przynosząca kontraktowy dochód roczny od gminy 300 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają swe podania przy dołączeniu metryki urodzenia, świadectwa moralności i świadectwa dotychczasowego pobytu i praktyki do Magistratu w Samborze w terminie do 16 października 1897.

Magistrat Kr. woln. miasta.

Sambor, dnia 10 września 1897.

Kuratele.

L. 6598 (7581 2-3)

Ignacy Drapała z Pruchnika wsi, uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jest Józef Poterała.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 7 września 1897.

L. 1232 (7580 2-3)

Dla umysłowo chorego Iwana Bilskiego z Bużka, ustanowiony został kuratorem Dymitr Michaluk w miejsce Grzegorza Mostowyka.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 6 marca 1897.

L. 12047 (7552 2-3)

Stefan Czekajko z Majdanu gólogórskiego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Matwij Pilipiek z Majdanu gólogórskiego.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Złoczów, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 6708 (7605 1-3)

Pelagia ze Semków Zemeła wdowa po Matweju z Zaborza uznana marnotrawczynią.

Kuratorem mianowany Wasyl Seńko z Zaborza.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 25 lipca 1897.

Upadłości.

L. 15663 (7596)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Feigi Brandwein w miejsce dotychczasowego Zarządcy masy pana adw. dr. Bogusława Hawleczka ustanowiono p. dr. Izidora Tygermana zarządcą tejże masy konkursowej. Majera Scharfa tegoż zastępcą obu w Dobromilu zamieszkałych.

Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 15955 (7597 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu prosi edykt z dnia 4 sierpnia 1897 l. 14596 w Nr. 179, 180, 181 umieszczony w tym kierunku, iż otwarto konkurs do majątku „Feigi Brandwein“, a nie jak mylnie nazwano „Feigi Brandwein“.

Przemyśl, 28 sierpnia 1897.

(7612 1-3)

Wierzytelności krydytaryszki R. Leistenowej w Tarnowie są do nabycia w drodze ofert pisemnych, które z dołączeniem wadyum 770 zł. należy składać na ręce podpisanego najdalej do 30 b. m. godz. 12 w poł.

Blizszych wyjaśnień udzieli interesowanym na żądanie

adwokat dr. Tadeusz Tertil,

zarządca masy konk. R. Leistenowej.

W Tarnowie, dnia 15 września 1897, pl. Kzimirza w. l. 3.

Wyroki prasowe.

L. 22139 (7609)

W Imię Jeho Welyczestwa Cisaral

C. k. Sud krajowyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo sodержanie artykułu umieszczono w czyśli 18 czasopysy „Hromadskij Holos“ z dnia 15 weseńnia 1897 pid napysom: „Pomahajmo“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 305 zak. kar. i proto usprawedlywlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwiye toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranij nakład maje buty zniszczeny.

Lwiv, dnia 8 weseńnia 1897.

L. 22284 (7620)

W Imieniu Jeho Cesaarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczono w Nr. 19 czasopisma: „Jüdisches Volksblatt“ z dnia 17 weseńnia 1897 pod napisem: „Baden's Regierung'sfolgen“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwiona jest zarządżona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego, czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabranij nakład ma być zniszczeny.

Lwów, dnia 18 weseńnia 1897.

St. 206 (7344)

Das k. k. Ministerium des Innern hat anter 3. September 1897, B. 8686 M. I., Dortmund erscheinenden Zeitschrift: „Volksfrühling“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1897, Zahl 14873 die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Zeitlicher Wochenblatt“ vom 12 Juni 1897 wegen der Stelle von „Zu allen in nächster Zeit“ bis „zu berichten“ des Artikels: „Nachtrag“ nach §§. 5, 101 und 102 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1897, B. 16174, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der periodischen Druckschrift: „Radikalni Listy“ vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle von „Vieela, ze Cechy plati“ bis „ma byti heslem take te to vlady“ im Artikel: „Vlada proti ceskym sedlakum“ §. 65 a St. G.) nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1897, B. 16284, die Weiterverbreitung der Nummer 191 der periodischen Druckschrift: „Radikalni Listy“ vom 12 Juli 1897 wegen der Stelle von „Z-msti a rzesti poslanci“ bis „Poslanci nemeckoho lidu v Čechah“ im Artikel: „Udalosti v Čechu“ nach §. 65 lit. a St. G. nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1897, B. 16285, die Weiterverbreitung der Nummer 191 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 11 Juli 1897 wegen des in der Rubrik „Denni zpravy“ veröffentlichten Artikels: „Manifest nemeckych poslanci v Čechu. 19 cervence. (Zvl. tel. Nar. Listu)“ (§. 65 a St. G.) nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1897, Zahl 16286, die Weiterverbreitung der Nummer 191 der Zeitschrift: „Prazsky illustrovaný kuryr“ vom 12 Juli 1897 wegen der Stelle „Nasim volcum!“ bis „zstanou vsak na vždy“ des Artikels: „Zakazany nemecky sjezd v Čechu“ (in der Beilage) §. 65 a St. G. nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1897, B. 18460, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der period. Druckschrift: „Radikalni

Listy“ vom 17 August 1897 wegen der Stelle von „Leč o takovýchto rozdílech“ bis „musi k tomu mlčet“ (§§. 63 65 300 St. G.) des Artikels: „Polizie umleuje“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1897, B. 6557, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der periodischen Druckschrift: „Egerer Zeitung“ vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle „Und der einzige Halt, den die“ bis „zu äußerster Vorsicht zu mahnen“ des Aufsatzes: „Eine deutsche Stimme über Oesterreich“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1897, B. 6555, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle „gegen dieses Verbot“ bis „unserer Zukunft nicht bange zu sein“ des Aufsatzes: „Zum Egerer Volkstag“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1897, B. 6629, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Neudeker Volksblatt“ vom 15 Juli 1897, wogendes Artikels: „Der verbotene Egerer Volkstag oder ein Feldzug gegen das Deutschthum“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1897, B. 6691, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift: „Vote aus dem Egerthal“ vom 14 Juli 1897 wegen der Stelle von „An unsere Wähler“ bis „werden immerdar bestehen“ des Artikels: „Der verbotene Volkstag in Eger“ von „Der Bürgerauschuß der“ bis „die vollste Zustimmung zu Geben“ des Aufsatzes: „Eger, 12 Juli“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1897, B. 6510, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Mäher Zeitung“ vom 11 August 1897 wegen der Stelle von „damit aber den“ bis zum Schlusssatz, des Artikels in der Beilage: „Neuerliche Untersuchungen nach §. St. G. verboten.“

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1897, B. 5392, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der Zeitschrift: „Rationale Zeitung“ vom 22 Juli 1897 wegen der Stelle von „Große Ereignisse werfen“ bis „nicht der Unschuldigen büßen“ des Artikels: „1848-1898“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

B. 207 (7391)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 35 der periodischen Druckschrift: „Delnickie Listy“ vom 2 September 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Ze spolecenskoho bahna“ in den Stellen von „Ne, logika“ bis „duse ukrytem“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der jairten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 September 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 64 der periodischen Druckschrift: „Volne Listy“ Brokhu N. V. Mai 1897 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Slova vzpracova“ und 2. „Komunismus a anarhismus“ zur Gänge ad 1. das Vergehen nach §. 302 St. G. und ad 2. das Verbrechen nach §. 58 lit. b, c, 59 lit. e St. G. und das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4 September 1897.

Das k. k. Kreisgericht in Krems hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Landzeitung“ Nr. 35 vom 28 August 1897 begründe in der auf Seite 1, Spalte 1 und 2, enthaltenen Stelle von „Große Gesichtspunkte sind es“ bis „Bildfläche verschwinden zu machen“ den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G. deshalb die Beschlagnahme obiger Druckschrift bestätigt und das Verbot

der weiteren Verbreitung und die Vernichtung des ersten Bogens der Druckschrift ausgesprochen. Krems, am 2 September 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22543 (7390 2-3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajduje się karta zastawnicza z daty 11 lipca 1896 l. 16785 na złoty damski zegarek, półkryty remontoir oraz na złoty łańcuszek, pochodzące z kradzieży popełnionej przez Teodora Hraba na szkodę niewiadomego właściciela i zastawione przez niego w Zakładzie zastawniczym Kasy Oszczędności w Krakowie i wzywa niniejszem właściciela tych przedmiotów, aby się zgłosił w tut. Sądzie w przeciągu roku licząc od dnia umieszczenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ i aby wykazał swe prawo własności.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 6990 (7381 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy Brody przeciw Wolfowi Komrowerowi pto 598 zł. 50 ct. w. a. z pn. ustanawia p. adwokata dr. Wagnera w Brodach kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Marguli Komrower zam. Scholder.

Uwiedamiając ją o tem, wzywa się Margulę Komrower zam. Scholder, aby p. kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła lub Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej sprawa z nim przeprowadzoną będzie.

Brody, 20 sierpnia 1897.

L. 10892 (7374 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Swiatopółka Zawadzkiego, że na prośbę Emilii Strzelbiekiej i towarz. uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 28 września 1896 l. 23054 zadekretowany do postępowania pisemnego pozew de praes 23 września 1896 l. 23054 o uznanie własności gruntów z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Emilowi Komarnickiemu, przyczem wzywa go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 31 lipca 1897.

L. 27791 (7549 3-3)

W sporze drobiazgowym Toni Katz z Tarnowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Mojżeszowi Larischowi z Brzeska pto 156 zł. 43 ct. w. a. z pn. zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Mojżesza Larischa, że dła kuratorem adw. dr. Hochberga z Tarnowa ustanowiono i na skargę de pr. 6 sierpnia 1897 l. 24586 termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 października 1897 wyznaczony został.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 4 września 1897.

L. 51798 (7389 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niżej poszczególnionych z życia i miejsca pobytu nieznanych dłużników upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego, spółki zarejestrowanej o nieograniczonej poręce, a względnie tychże spadkobierców, że w celu doręczenia im następujących uchwał tabularnych, tudzież dalszych zapasów mających uchwał, dla każdego z nich adwokat dr. Rosmarin kuratorem, zaś adwokat dr. Paneth tegoż zastępcą zamianowanymi zostali.

1) dla Mikołaja Krasowskiego i Maksyma Kitlarczyk pto 10 zł. 40 ct. z pn. względem uchwały z dnia 7 listopada 1896 l. 66783 dla Mikołaja Krasowskiego a uchwały z dnia 14 listopada 1896 l. 17852 dla Maksyma Kitlarczyk przeznaczonych;

2) dla spadkobierców Christiana Hartmana, Ludwika, Christiana, Jana, Karola, Ferdynanda, Piotra Hartmanów i Ludwika zam. Weller pto 52 zł. względem uchwały z dnia 14 sierpnia 1896 do l. 51695;

3) dla Hryčka Onufrejczuka pto 10 zł. 40 ct. z pn. względem uchwały z dnia 7 listopada 1896 do l. 67856;

4) dla spadkobierców Petra Buzora i Famy Buzor, Maryi Buzor, Wenzla Buzor i Filomeny Tkaczyk pto zł. 40 ct. z pn. względem uchwały z dnia 6 października 1894 do l. 47144.

5) dla Kostakiego Boczeskul pto 10 zł. 40 ct. z pn. względem uchwały z dnia 25 kwietnia 1896 do l. 25829.

Zarazem wzywa się wspomnianych dłużników, aby służące do swej obrony środki prawnie ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innych zastępców sobie ustanowili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 5101 (7555 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Skupnia Zajęca, iż przeciwko niemu wniósł Maurycy Mendler pozew o zapłacenie kwoty 45 zł. w. a. z pn. w skutek czego mu kuratorem Tadeusza Skupnia ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 15 października 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 4 sierpnia 1897.

L. 10248 (7351 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Cieślaka, że przeciw niemu wniósł Józef i Magdalena Gajdowie pozew ustny de praes. 11 sierpnia 1897 l. 10248 o uznanie, że kwota 1000 zł. zapłaconą została i że dla niego ustanowiono kuratorem dr. Aronsohna adwokata w Białej.

Wzywa równocześnie tegoż Jana Cieślaka, aby swemu kuratorowi potrzebnej do tego sporu udzielił informacji lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki tej nieostrożności sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 12 sierpnia 1897.

L. 25941 (7350 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Schüssla, iż w sporze sumarycznym Henryka br. Christianiego przeciw niemu o 93 zł. 75 ct. kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Rappaport w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnów, 26 sierpnia 1897.

L. 78119 (7607 2-3)
OBWIESZCZENIE.

Stosownie do postanowienia §. 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. Nr. 23 podaje się do wiadomości, że egzamina państwowe dla samoistnych gospodarzy leśnych rozpoczną się w dniu 5 października, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej w dniu 12 października 1897 o godzinie 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci przypuszczeni do pierwszego z tych egzaminów winni się zgłosić w dniu przed jego rozpoczęciem, to jest w poniedziałek dnia 4 października 1897, a kandydaci przypuszczeni do drugiego egzaminu w dniu rozpoczęcia to jest we Wtorek dnia 12 października 1897 u przewodniczącego komisji egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby, kwitem c. k. głównej Kasy krajowej na złożoną takse egzaminacyjną, względnie uwolnieniem od taksy i przedłożony przepisany stempel na świadectwo.

Taksa wynosi dla kandydatów do egzaminu na samoistnych gospodarzy leśnych 15 zł., dla kandydatów do egzaminu na pomocników 5 zł. w. a.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu warunkowo winni nadto wykazać się, że uczynili zadość warunkom, od których ich przypuszczenie uczyniono zawieszem.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 września 1897.

L. 3310 (7578 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Michała Iwanowskiego, że w skutek wniesionego przeciw niemu 25 lipca 1897 l. 3310 przez Herscha Rawicza pozwu o uznanie prawa własności intabulację ciała w h. 643 gminy kat. Toki dla pozwanego kuratora adwokata dr. Rajmunda Schmidta w Tarnopolu ustanowiono i zarazem do ustnej rozprawy termin na 10 grudnia 1897 o 10 rano wyznaczono, do której pozwany nazwanemu kuratorowi środki obrony dostarczył lub sobie innego zastępcę naznaczyć ma.

Nowesioło, 18 sierpnia 1897.

L. 7413 (7562 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Kołodziejską, że Ksawery Kołodziejski w dniu 24 sierpnia 1897 do l. 7413 wniósł do tut. Sądu podanie o wykreślenie z karty ciężarów dóbr Ochotnica wyk. hip. l. 760 objętych prawa zastawu dla sum 800 zł. i 2200 zł. m. k. i innych na rzecz zaprenotowanych, że w skutek tego podania ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Barbackiego z substytucją adw. dr. Gałkiewicza a do rozprawy na to podanie wyznaczono termin na dzień 14 października 1897 w sali rozpraw tut. sądu.

Wzywa się przeto Maryę Kołodziejską, by kuratorowi swemu potrzebnych informacji udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 7414 (7563 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Mirowskiego, że Ksawery Kołodziejski wniósł w dniu 24 sierpnia 1897 l. 7414 przeciw niemu pozew o orzeczenie, że zaintabulowany na karcie C. dóbr tab. Ochotnica wyk. hip. 760 obowiązek Józefa Kołodziejskiego dostarczenia Józefowi Mirowskiemu 2 korey żyta, 5 korey jęczmienia, 10 korey owsa i t. d. w skutek przedawnienia zgasł, że w skutek tej skargi ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Barbackiego w Nowym Sączu a do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 14 października 1897 godzina 9 rano w sali rozpraw Sądu.

Wzywa się przeto Józefa Mirowskiego, by ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił potrzebnych informacji lub by sobie innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki tego zaniedbania sami sobie przypisze.

Nowy Sącz, 4 września 1897.

L. 15172 (7573 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacz zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Kunę Schepsa, że na pozew drobnostkowy Zalela Herzasa przeciw niemu pto 137 zł. 95 ct. termin na dzień 5 października 1897 wyznaczono i że celem zastępowania go w tym sporze tutejszego adwokata dr. Hubricha kuratorem ustanowiono, któremu kurand informację udzielił wini n. lub innego zastępcę sobie obrać może a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 9 września 1897.

L. 4495 (7387 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kołatowicza, że w sprawie egzekucyjnej Nuchima Fiszera przeciw niemu pto 292 zł. 78 ct. w. a. z pn. adw. dr. Nagler ze Zborowa kuratorem Jana Kołatowicza ustanowionym został i że przeznaczona dla niego uchwała egzekucyjna z dnia 23 grudnia 1895 l. 1454 temuż kuratorowi doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, 11 sierpnia 1897.

L. 3900 (7382 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tus. uchwały z dnia 7 maja 1897 l. 2554 ustanawia się Wasyla Procyka z Zielonej kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Pristej 2 s. l. Gudz o tem tego celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 27 czerwca 1897.

L. 6115 (7327 2-3)
Wzywa się niewiadomych dziedziców śp. Maryanny Ładnej 16 marca 1895 z pozostawieniem pisemnego łodycyłu w Łowcach zmarłej, by w przeciągu roku prawa swe do spadku tutaj wykazali i oświadczenie wnieśli, bowiem inaczej spadek ten cały lub jego część Skarbowi Państwa przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 12 kwietnia 1897.

L. 10188 (7321 2-3)
Sąd powiatowy w Gorlicach, ustanawia dla niewiadomych z pobytu Julianny Zabawowej i Maryanny 1o Moroń 2o Skórskiej w celu doręczenia im rezolucji hipotecznej z 9 września 1896 l. 10020, kuratorem adw. dr. Sterna i na jego ręce powyższe rezolucje doręcza.

Gorlice, dnia 6 lipca 1897.

L. 1854 (7341 2-3)
Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Konefała z Woli raniżowskiej, Józefa Walińskiego z Sokołowa i Michała Kuduka z Wulki sokołowskiej, iż celem doręczenia im rezolucji tabularnych pierwszemu z 29 września 1895 l. 5666, drugiemu z 10 listopada 1895 l. 8468, a trzeciemu z 10 grudnia 1895 l. 3416 kuratora dla nich w osobie Kazimierza Bienka z Sokołowa ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 10 marca 1897.

L. 1037 (7340 2-3)
Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimierza Dziadasza z Górna, Katarzynę Kuźara z Wulki niedźwiedzkiej, Jana Kozarza z Sokoła i Krzysztofa Bembenka z Raniżowa, że celem doręczenia im rezolucji tabularnych pierwszemu z dnia 20 listopada 1895 l. 8022, drugiemu z dnia 30 stycznia 1895 l. 7753, trzeciemu z dnia 30 kwietnia 1894 l. 1905, zaś ostatniemu z 31 grudnia 1893 l. 8313 ustanowił dla nich kuratora w osobie Piotra Podstawskiego burmistrza w Sokołowie.

Sokołów, dnia 16 lutego 1897.

L. 6159 (7599 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę z Jasieciów Sikorową, iż przeciwko niej wniósł Georg Lamensdorf po-

zew o zapłacenie kwoty 26 zł. 24 ct. w. a. z pn., wskutek czego jej kuratorem Wincen- tego Rafacz ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 1 października 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 15 września 1897.

L. 15072 (7603 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Berg, że przeciw niemu wniósł Wolf Mezeles pozew de praes. 13 września 1897 l. 15072 o 42 zł.

Dla Jakóba Berga ustanawia się kuratorem ad actum Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 24 września 1897.

Wzywa się zatem Jakóba Berga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.

Radziechów, 13 września 1897.

L. 57 (7600 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobeżycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bergiela, że dnia 4 stycznia 1897 do l. 57, wniósł przeciw niemu Abraham Schreiber skargę o 30 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 lutego 1897 o godz. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum w osobie p. Jana Glasera zastępcę c. k. notariusza z Dobeżyc.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobeżyce, dnia 12 stycznia 1897.

L. 57719 (7608 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Filipiny Doberskiej kuratorem adwokata dr. Mikulińskiego.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 6013 (7359 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kaczmarczyka, iż przeciw niemu wniósł Kazimierz Macheta pozew o zapłacenie 30 zł. w. a., na który wyznaczono termin na dzień 30 września 1897 i że dla obrony jego praw kuratorem Jana Kaczmarczyka ustanowiono.

Radłów, 12 sierpnia 1897.

L. 6846 (7354 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agatę Pendiuk, że celem doręczenia tejże tusad uchwały tabularnej z dnia 16 kwietnia 1895 l. 4634 ustanowił kuratora w osobie Michała Zakalaka

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 15 lipca 1897.

L. 4718 (7361)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Grzenię, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Reinholda przeciw niemu o 10 zł. celem doręczenia rezolucji hipotecznej z dnia dzisiejszego adwokat dr. Agatstein z Tuchowa kuratorem dla niego ustanowiony został.

Tuchów, 12 lipca 1897.

L. 4469 (7362 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Walentego Mrozów, iż przeciw nim wnieśli Paweł i Maryanna Mrozowie pozew de praes. 9 czerwca 1897 l. 4469 o prawo własności parceli budowl. 30 tudzież parcel gr. 416, 117[1], 418[2], 420[4], 421[1], 422[1], 423[2], 424[2], 425[2], 426[1] i 428[2] w Świerchowie i że w tej sprawie kuratorem dla nich Marcin Mróz ustanowiony został.

Wzywa się przeto Józefa i Walentego Mrozów, aby temuż kuratorowi dostarczyli środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem tut. Sąd zawiadomili, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Żmigród, dnia 17 czerwca 1897.

L. 16601 (7372 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Anschla Walkera, tudzież spadkobierców ich również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Jakóba Schimmla wydano przeciw niemu tusadową uchwałę z dnia 8 września 1897 l. 16601 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana z zastępstwem adw. dr. Reiznera i poleca po-

zwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 8 września 1897.

L. 16378 (7371 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia Anschla Walkera z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Mojżesza Stussa wydano przeciw niemu tus. uchwałę z dnia 1 września 1897 l. 16378 nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana z zastępstwem adw. dr. Reiznera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 września 1897.

L. 5571 (7380 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sprawie awizacyjnej Jana Benedykta Rysiewicza przeciw Judzie Feldmanowi i Abrahamowi Feldmanowi o ustąpienie z dniem 31 marca 1898 z dzierżawy karczyni na par. bud. 301 i dodanych do niej gruntów w Jaworniku ruskim część Netrobka, dla nieznanego z miejsca pobytu Abrahama Feldmana, kuratorem Borucha Salika z Birczy ustanowił.

Wzywa się więc Abrahama Feldmana, by temuż kuratorowi potrzebnych obron dostarczył lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Bircza, 17 lipca 1897.

L. 83540 (7378 1-3)
C. k. m. d. Sąd pow. S. I. we Lwowie wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościłi sobie prawa dziedziczne po ś. p. Zofii Hobgarskiej zmarłej we Lwowie dnia 28 listopada 1894 bez rozporządzenia ostatniej woli, aby w przeiągu jednego oku od dnia dzisiejszego wykazali swe prawa dziedziczenia i wnieśli swe oświadczenia do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Edmund Kamiński kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przynany, którzy się wykazą i oświadczą spadkobiercami, zaś część nieprzyjęta względnie cały spadek zostanie jako bezdziedziczny przez państwo ściągnięty.

Lwów, 27 lipca 1897.

L. 15716 (7375)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskuteczniomym został w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpis firmy spółkowej Rafał Gutwirth i Benisch Hofstätter dzierżawa propinacyi w Radomyślu przy Tarnowie.

Tarnów, 19 sierpnia 1897.

L. 33396 (7396 1-3)
W sprawie egzekucyjnej Ef. Sagana przeciw Abrahamowi Hirschowi Schmeischlowi pto 200 fl. w. a., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu powyższego pozwanego kuratora w osobie adwokata kraj. dr. Schöna w Krakowie z substytucją adwokata kraj. dr. Tomika.

C. k. Sąd krajowy cywilny.
Kraków, 20 sierpnia 1897.

L. 36551 (7395)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy istniejącej firmie „Dom towarowy Korybski, Śląski i Spółka w Krakowie“:

1. że jawny i do zastępowania oraz podpisywania firmy tej upoważniony spółnik Bronisław Śląski z dniem 31 lipca 1897 wystąpił z tejże spółki handlowej;

2. że firma tej spółki została zmienioną i będzie opiewać: „Dom towarowy Korybski i Spółka w Krakowie“.

3. że jawnymi spółnikami tej spółki pod zmienioną firmą „Dom towarowy Korybski i Spółka w Krakowie“ są obecnie tylko Leon Korybski kupiec i Jan Jastrzębski prywatny, obaj w Krakowie zamieszkali, którzy są albo obaj zbiorowo, albo każdy z osobna upoważnieni do zastępowania i podpisywania firmy i podpisywać ją będą w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią brzmieniem firmy, lub też wypisaniem tejże „Dom towarowy Korybski i Spółka w Krakowie“ podpiszą się albo Leon Korybski, albo też Jan Jastrzębski własnoręcznie.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1897.

L. 15787 (7347)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 lipca 1897 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „J. M. Rappaport, handel komisyjny szmatami, kośćmi i mączką kościanną w Przemyślu.“

Przemyśl, 28 sierpnia 1897.

L. 16379 (7310 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Anschla Walkera z życia i miejsc pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Pinkasa Walkera wydano przeciw niemu tus. uchwałę z dnia 1 września 1897 l. 16379 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermanna z zastępstwem adw. dr. Reiznera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 września 1897.

L. 16321 (7308 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Anschla Walkera z życia i miejsc pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Leiby Teicha wydano przeciw niemu tus. uchwałę z dnia 1 września 1897 l. 16321 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermanna z zastępstwem adw. dr. Reiznera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 września 1897.

L. 53764 (7364 2-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie zawiadania niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Scheindl Gressberger, że w skutku prośby de ares. 18 listopada 1896 l. 74219 Koppel Piek na podstawie tus. dekretu dziedzictwa po Scheindli Rappaport ur. Horowitz z 11 maja 1873 l. 18313 pełnomocnictwa przez Pessę Gressberger zeznanego z daty Lublin 11 lutego 1875 i kontraktu kupna sprzedazy z daty Lwów 10 listopada 1875 za właściciela 245/4032 części z 1/16 części realności pod lk. 267 m. we Lwowie położonej whl. 260 Sm. objętej, niegdys Scheindli z Horowitzów Rappaport własnej tus. uchwałą 19 grudnia 1896 l. 74219 zaintabulowany został i z celem doręczenia jej tejże uchwały kuratorem ad actum p. adw. dr. Adolf Brende z zastępstwem p. adw. dr. Salomona Bunda ustanowiony został.

Wzywamy ją przeto, by celem strzeżenia swych praw temuż kuratorowi potrzebnych wyjaśnień dostarczyła, względnie innego zastępcę sobie ustanowiła, w przeciwnym razie niepomysłne skutki tej sprawy sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 27723 (7428 2-3)

W sporze drobiazgowym Hermana Weisera przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi z Pelzów Trojackiej pto 50 zł. z pn. zawiadania się niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną Maryę z Pelzów Trojacką, że dla niej kurator w osobie adw. dr. Hochberg z Tarnowa ustanowiony i temuż wyrok z dnia 3 maja 1897 l. 6534 i rezolucja z 3 maja 1897 l. 13534 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 4 września 1897.

L. 5526 (7320 2-3)

Sąd powiatowy w Gorlicach, wzywa niewiadomą z pobytu Filak zam. Jarosz, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. sądu się zgłosiła i deklarację przyjęcia spadku po Dańku Filaku zmarłym roku 1855 w Nieznajowej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 25 listopada 1884 wniosła, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla kuratorem Sydorem Filakiem z Nieznajowej i spadkobiercami, którzy się zgłoszą.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1897.

L. 8213 (7325 2-3)

Zawiadania się Berla Blatta, że w sprawie sumarycznej Herscha Königa z Kolbuszowej przeciw Berlowi Blttowi pto 85 zł 48 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Ludwika Seeliger z Kolbuszowej i wzywa się zarazem tegoż Berla Blatta, aby temuż kuratorowi udzielił w tej sprawie potrzebnej informacji, albo innego swego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 2 września 1897.

L. 36109 (7397)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Cohn & Liebeskind“ hurtownia od-przedaż towarów norymberskich w Krakowie, z następującymi stosunkami prawnymi:

1. Jawnymi spółnikami tej firmy są: Salo Cohn i Bernard Liebeskind, obaj kupecy w Krakowie zamieszkali;

2. Siedzibą spółki jest Kraków;

3. Spółka rozpoczęła swą czynność z dniem 1 lipca 1897 roku;

4. Do zastępowania spółki i podpisywania firmy upoważnieni są obaj spółnicy tylko łącznie i będą podpisywać w ten sposób, iż pod wyciśnięciem stampili lub wypisanem przez kogokolwiek brzmieniem firmy obaj spółnicy własnoręcznie nazwiska swe bez imion kłásé mają a mianowicie Salo Cohn podpisze swoje nazwisko „Cohn“ zaś Bernard Liebeskind podpisze swoje nazwisko „Liebeskind“.

Kraków, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 16951 (7399)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „S. Latner Synowie“ handel mebli w Krakowie, z powodu rozwiązania spółki.

Kraków, dnia 7 maja 1897.

L. 36211 (7398)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „Adolf Poller“ właściciel hotelu w Krakowie, że własność tego przedsiębiorstwa przeszła na Wandę Pollerową, która takowe pod zmienioną firmą „Wanda Pollerowa“ dalej prowadzić i firmę słowami „Wanda Pollerowa“ podpisywać będzie.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1897.

L. 5924 (7412 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława hr. Kalinowskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Ramlera Mordka przeciw niemu pto 5000 zł. w. a. z pn. celem doręczenia tus. uchwał z 24 sierpnia 1896 l. 6181 i z 5 października 1896 l. 8213 iakoteż i następnych, c. k. notaryusz Eugeniusz Ambros z Obertyna kuratorem dla niego ustanowiony został.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Obertyn, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 4426 (7410 1-3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Rojka, że w sprawie egzekucyjnej Meehla Ratha przeciw niemu o 50 zł. wa. z pn. kuratorem dlań Iwana Wanata młodszego z Dębna ustanowił i temuż odnośną uchwałę egzekucyjną doręczył.

Leżajsk, dnia 13 maja 1897.

L. 8811 (7403 1-3)

Zawiadania się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Cyganowskiego, że przeciw niemu i tow. wyniosła Regina Cyganowska pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 26 w Sadkowej i że kuratorem jego ustanowionym został dr. Chwalibóg w Jasle.

Rzeczka więc Jędrzeja Cyganowskiego jest udzielić kuratorowi środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 4747 (7402)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych spółki komandytowej pod firmą: „Oscar de Rudno Rndziński & Comp. Elektrische Thonindustrie-Comandit-Gesellschaft in Osiek“ z tem, że prawo reprezentowania i podpisywania tej firmy przysługuje jawnemu wspólnikowi Oskarowi de Rudno-Rndzińskiemu właścicielowi dóbr zamieszkałemu w Osieku, który takową imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Wadowice, 21 sierpnia 1897.

L. 9951 (7400)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że uchwałę walnego zgromadzenia z 16 maja 1897 §. 14 statutu Towarzystwa kredytowego w Kolbuszowej zmieniony został w ten sposób, że takowy opieka: Dyrekcyja uchwała wysokość udzielać się mających pożyczek, ustanawia sposób ich spłaty, cenzuruje pewności podanych ręczycieli, którzy muszą być członkami Towarzystwa kredytowego, normuje jakie mają być na korzyść Towarzystwa wystawione dokumenta, stanowi od czasu do czasu wysokość pobierać się mających procentów od udzielonych członkom pożyczek.

Rzeszów, 19 sierpnia 1897.

L. 51993 (7420)

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom. III. strona 59 poz. 3781 dnia 7 sierpnia 1897 wpisano firmę: „Zygmunt August Popiel i Ska Pracownia wyrobów metalowych i blacharskich, tudzież przedsiębiorstwo naftowego oświetlenia miasta Lwowa“ i przy takowej uwidoczniło w ru-

bryce 4, że siedzibą spółki jest Lwów; w rubryce 6, 1. że w skład tej spółki, która działalność swą rozpoczęła 1 stycznia 1896 wchodzi jako spółnicy jawni Zygmunt August Popiel majster blacharski, zamieszkały we Lwowie i Franciszek Józef Reinisch przedsiębiorca we Lwowie; 2. że upoważnionym do zastępowania spółki na zewnątrz jest wyłącznie i jedynie Franciszek Józef Reinisch, który też podpisywać będzie spółkę w ten sposób, że pod przez kogokolwiek wypisanymi, lub stampilą wyciśniętymi słowami: „Pracownia wyrobów metalowych i blacharskich, tudzież przedsiębiorstwo naftowego oświetlenia miasta Lwowa“ wypisze słowa: „Zygmunt Popiel i spółka“.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 51956 (7421)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych w Tomie I str. 236 poz. 419 w rubryce VI uwidoczniło, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 27 kwietnia 1897 odbytem, Władysław Borecki dyrektorem, Maksymilian Vogel kontrolorem, zaś Wilhelm Müller zastępcą kontrolora wybrani zostali.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 56867 (7419 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sprawie wekslowej Izaaka Siegla przeciw Janowi Klimkiewiczowi pto 500 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klimkiewicza ustanowił dr. Władysława Goreckiego adwokata we Lwowie kuratorem, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Margasza.

Wzywamy się zatem p. Jana Klimkiewicza, aby do swej obrony służące środki prawne ustanowionemu kuratorowi do-tarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 września 1897.

L. 53818 (7418 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Maurycego Schnab. l z dnia 24 sierpnia 1897 l. 53818 o doręczenie tus. nakazu zapłaty z dnia 21 lipca 1897 l. 45405 przeciw Mosesowi Horniker pto 160 zł. z pn. wydanego do rąk kuratora.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mosesowi Horniker do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Witkowskiego z zastępstwem adw. dr. Czarnika ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem Mosesa Hornikera, aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 5863 (7414 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Wolaniuka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 7 października 1896 l. 9368 kuratorowi c. k. notaryuszowi Józefowi Zubkowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, dnia 3 lipca 1897.

L. 18267 (7437 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Müllera, że Piotr Lowicki wniosł przeciw niemu pod dniami 23 lipca 1897 do l. 18267 pozew o uznanie własności realności wyk hip. l. 1301 gm. kat Stanisławów, że ten pozew doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Jurkiewiczowi w Stanisławowie do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni z wezwaniem, aby w czasie należyłym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikną sam sobie przypisze.

Stanisławów, 7 sierpnia 1897.

L. 4981 (7438)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Wadowice wird bekannt gemacht, dass am 24 August 1897 im Handelsregister für Erwerbs- und Wirtschafts-Genossenschaften, bei der Firma „Consumverein in Węg Górka registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung“ eingetragen wurde, dass an Stelle des pensionirten Vereinsobmannes Ernst Korzinek der erzhertzogliche Hüttenverwalter in Węgierska Górk Otto Strohmayr getreten ist und dass laut Beschluss der General-Versammlung vom 10 Juli 1897 §. 4 des Genossenschaftsvertrages vom 28 Februar 1881 ergänzt wurde mit Absätzen d und e, dass zum Consumverein in Węg Górk nicht nur die Beamten, Bedienstete und Arbeiter der erzhertzoglichen Hüttenwerke in Węg Górk aber auch die Beamten, Bediensteten

und und ständigen Arbeiter der Holzverkohlungsanstalt in Węg. Górk und die Beamten, Bediensteten und ständigen Arbeiter der Bahnstation Węg. Górk geboren können. Wadowice, 28 August 1897.

L. 6317 (7445 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kołpaka, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw niemu pto 84 zł. 24 ct. wa. z pn. rezolucją tus. z dnia 15 lipca 1897 l. 4091 dozwalającą przemianę prawa zastawu w egzekucyjne i egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 280 w Skomielny białej położonych, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Wiktorowi Kutrzebie z Jordanowa.

Wzywa się przeto Jana Kołpaka, by o miejscu swego pobytu tut. Sądowi doniósł, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam ponieść będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 7 września 1897.

L. 1424 (7449 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu Ahafig Michaniuk, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 maja 1896 l. 5519 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Antoniego Konopskiego z Germakówki.

Mielnica, 17 lutego 1897.

L. 3525 (7448)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Seroiszkę, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności do części ciał tabularnych i parcel gruntowych z dnia 4 listopada 1896 l. 6431 ustanowił kuratorem p. Wasyla Szewczuka.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 9 czerwca 1897.

L. 12209 (7455 1-2)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie, ustanawia w sprawie egzekucyjnej Uschera Perla przeciw Michałowi Michalków synowi Wasyla z Paryszce pto 13 zł. 15 ct. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Michała Michalków syna Wasyla kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Freya z Nadwórny i doręcza temuż przeznaczoną dla egzekuta tus. uchwałę egzekucyjną z dnia 14 lutego 1895 l. 1645.

Nadwórna, dnia 7 listopada 1895.

L. 14880 (7454 1-3)

C. k. Sąd powiatowy jako instancja realna ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mechli Hakerling, przeciw Józefowi i Anoniemu Irodenkom pto 200 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Irodenko kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Freya, któremu równocześnie tus. Uchwałę egzekucyjną z dnia 10 stycznia 1895 l. 105 się doręcza.

Nadwórna, dnia 8 stycznia 1897.

L. 3538 (7453 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie egzekucyjnej Arona Seinfelda przeciw Dawidowi Dulbergowi pto 25 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Dulberga, kuratora w osobie Judy Jekla z Nadwórny i temuż tus. uchwałę tabularną z dnia 11 marca 1896 l. 2724 dla Dawida Dulberga przeznaczoną doręcza.

Wzywa się przeto Dawida Dulberga, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 kwietnia 1897.

L. 14027 (7452 1-3)

Nadwórniański c. k. Sąd powiatowy, wzywa niewiadome z miejsca pobytu osoby, mogące rościć sobie jakiegokolwiek prawa do spadku po Ferdynandzie Emilu Volkmarze, zmarłym w Stanisławowie dnia 7 lipca 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ażeby w przeciągu roku w tymże sądzie się zgłosili i wniosli deklarację spadkową inaczej spadek ten, jako bez ziedziczny Skarbowi Państwa zostanie przyznany.

Nadwórna, 23 lutego 1897.

L. 4358 (7451 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie, ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej s. p. Anny Droniuk wdowy po Jurku z Pasiecznej, kuratora w osobie Dnytra Ferenciuka w Pasiecznej, któremu tus. uchwałę tabularną z dnia 16 września 1896 l. 9770 dla kurandki przeznaczoną doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 16 maja 1897.

